Nr. 119 (z dod. por.). Dnia 1 maja. Wtorek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 314. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Z okoliczności zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z Księżniczką Alicją Heską, w soborze katedralnym prawosławnym we środę, d. 20-go kwietnia, o godzinie 11-ej przed południem, odprawiona będzie święta liturgja, a po niej dziękczynne modły do Boga.

O oznaczonej godzinie mają się zjeżdżać do soboru: wszyscy wojskowi, jenerałowie, sztab i oberoficerowie, urzędnicy dworscy i urzędnicy klasowi zarządu cywilnego.

Forma ubrania galowa: dla wojskowych stosownie do oddzielnego rozkazu do garnizonu warszawskiego, a dla urzędników cywilnych: dla senatorów i urzędników dworskich—wicepółkaftany, a dla wszystkich innych—galowe półkaftany.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro kończą się nabożeństwa z powodu dni krzyżowych, a procesje wyjdą na zewnątrz świątyń w godzinach jak poprzednie:

z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. św. Anny (po-bernardyńskiego);

z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego), oraz z kościoła św. Karola Boromeusza do krzyża przy ulicy Żytniej;

z kościoła św. Aleksandra do kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i z kościoła św. Krzyża do kościoła św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickiego);

z kościoła N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze na cmentarz kamionkowski.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele N. Panny Marji na Lesznie (pokarmelickim) przygotowywują dziatwę do pierwszej Komunji św. księża: Makowski i Zawado od godz. 3-ej do 4-ej po południu.

— W kościele św. Krzyża przygotowywują dziatwę kks.: Wyszyński i Siewruk od g. 4 do 5-ej po południu.

— W kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej także przygotowania odbywają się między godzinami 4 a 5 po południu przez ks. Zalewskiego.

— W kościele Wszystkich Świętych przygotowuje dziatwę ks. Juljan Biały. Podobnież przygotowania odbywają się w kościołach: Panny Marji na Nowem Mieście, Świętej Trójcy (po-trynitarskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) ks. Jan Niemiera, kapelan miejscowy, w godzinach pomiędzy 5 a 7 po południu przygotowywać będzie dziatwę do pierwszej Komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gabinet holenderski Taka van Portvliet podał się do dymisji, ponieważ wybory wypadły nie po jego myśli i opozycja przeciw projektowi reformy wyborczej zdobyła w izbie niższej Stanów kilkanaście głosów większości. Rząd doznał głębokiego rozczarowania. Liczył on w najgorszym razie na trzy głosy większości, gdy przeciwnie opozycja rozporządza dzisiaj w izbie większością dwunastu głosów. Wybory ściślejsze pogorszyły znacznie sytuację rządową. Amsterdam np., który w pierwszym terminie wyborczym, d. 10-go kwietnia, wybrał pięciu zwolenników gabinetu Taka, przy wyborach ściślejszych w d. 24ym z. m. obdarzył mandatem czterech „antytakistów”; takie okręgi, na które rząd liczył, jak na cztery tuzy, odwróciły odeń w ostatniej chwili oblicze i głosowały opozycyjnie.

Większość dzisiejsza jest — co prawda — bardzo pstrokatą: składa się ona z umiarkowanych staroliberałów, ultramontanów i zachowawczych antyrewolucjonistów; trudno przypuścić, aby jakikolwiek rząd z programem pozytywnym mógł sobie z nią produkcyjnie poczynać. Znawcy stosunków holenderskich zapewniają, że każdy zresztą rząd, który odziedziczy spadek Taka van Portvliet, będzie musiał liczyć się z naglącą potrzebą reformy wyborczej i wniesie ją do izby w tej lub owej formie. Nie sam fakt postawienia przez rząd Taka reformy owej na porządku dziennym parlamentu, ale tajemniczość, jaką otaczał się nawet wobec szczerych zwolenników swoich i trudność docieczenia zagadki istotnych jego pobudek, wiążących się z reformą, rozstrzygnęć miały o zmianie frontu ze strony izby. Opozycja składa się zarówno z liberałów, jak zachowawców, aczkolwiek rządowy projekt reformy rozszerza prawo wyborcze i byłby *par excellence* liberalnym, gdyby z przewodnią swoją myślą nie wiązał reakcyjnych zastrzeżeń.

Ponieważ siedmiu posłów wybrano dwukrotnie, muszą odbyć się wybory uzupełniające. Nie zmienią one już składu większości na korzyść rządu, ale przewloką termin otwarcia sesji na 4—5 tygodni. Tak van Portvliet nie chciał przez te kilka tygodni wisieć w powietrzu pomiędzy niebem a ziemią i wręczył już królowej-wdowie podanie o dymisję całego rządu, ściśle z nim w duchu zjednoczonego.

Z Belgradu nadeszły ważne wiadomości. Ogłoszone ukazy króla Aleksandra wskrzeszają wszystkie prawa króla Milana jako ojca i obywatela serbskiego, prawa, których Milan, ze względu na ówczesne położenie polityczne kraju i silnie od-

29)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

W rozgorączkowanym jego mózgu powstała myśl, że go Żnin odstąpi, że odtąd pozostanie sam z wątpliwościami swemi, których przed nikim nie będzie mógł wyjawić, i ogarnęło go przerażenie.

— Nie opuszczaj mnie!...—powtarzał.—To byłoby okropne...

— Rzeczywiście — odparł Żnin tonem pełnym powagi—sądziłem zawsze, że mnie, jako przyjacielowi twemu, nie wolno się cofać i pozostawiać cię na pastwę podejrzeń, skoro one powstały już same w twoim umyśle i skoro ja nie mogłem sumiennie ich rozproszyć. Dziś trzeba albo znaleźć dowody niezbite, że podejrzenia są bezpodstawne, albo...

Rozpostarł ramiona wymownym ruchem.

Ruch ten i to okrutne *albo* przejęły Leszczyca zimnym dreszczem. Nie rzekł jednak nic. Patrzył sztywnie w szyby werendy, które lśniły odbiciem świateł, padających z przeciwległych okien. Mąciło mu się znowu w głowie; słowa Żnina odbijały się w mózgu bezdźwięczne, a bolały, jak uderzenia młota.

— Takie jest moje przekonanie — ciągnął dalej Żnin — wobec jednak twojego wahania się i zrozumiałej zresztą nieufności, muszę otwarcie się zapytać: czy upoważniasz mnie, abym dalej prowadził badanie i rozpytał się dawnych monachijskich znajomych pani Janiny?...

— Czyń wszystko... czyń, jak uważasz—wyjąkał Leszczyc — co uczynisz, wiem, że będzie dobre... Co się tyczy jednak Oreckiego, owego malarza, o którym wspomniałeś, to dzieciństwo... Wiem o tem, że się znali w Monachjum, wiem, że Orecki kochał się w niej, lecz Janina odrzuciła go stanowczo, wskutek czego Orecki chorował nawet śmiertelnie.

Żnin się uśmiechnął.

— Znałeś go?—zapytał.

— Poznałem przelotnie później już — we Lwowie.

— A, później!—wtrącił Żnin.—Więc w Monachjum nie byłeś świadkiem...

— Ja nigdy nie byłem świadkiem!—gwałtownie przerwał Leszczyc. — W Monachjum, w czasie mojego starania się, nie widziałem w domu matki Janiny i nie spotkałem nigdy nikogo, prócz opiekuna Jani, Marewicza. O ile mi się zdawało, żyły w zupełnem odosobnieniu.

Żnin znowu się uśmiechnął, a choć uśmiech był bardzo nieznaczny, nie uszedł wszakże baczności Leszczyca.

— Cóż chcesz, mój drogi! — dorzucił, jakby w odpowiedzi na ten uśmiech—nie posiadałem nigdy twojej przenikliwości. Wiedziałem to i owo o matce Janiny, lecz podówczas była to już przeszłość bardzo dawna, za którą nie mogłem potępiać córki, niewinnego dziecka, która miłością moją rozsądną i rozważną miałem nadzieję ocalić. W postępowaniu Jani nie widziałem nic zdrożnego — nawet przeciwnie. Dla niej, w ówczesnej jej pozycji, przedstawiałem bądź cobądź partję nie do pogardzenia. Każda inna na jej miejscu byłaby czyniła zabiegi, byłaby mnie zraziła zalotnością. Ona przeciwnie, uległa tylko moim usilnym prośbom, mojemu uczuciu... Ta bezinteresowność zachwyciła mnie może więcej, niż jej uroda, byłem jej wdzięczny za to...

Żnin słuchał, nie przerywając, a Leszczyc coraz się bardziej unosił, mogąc mówić pochlebnie o tej, którą kochał do szaleństwa, namiętnie.

— Wierzaj mi —mówił dalej — to nieposzolita kobieta! I kto wie, czy w sądach o tej niezwykłej, artystycznej naturze nie grzeszymy pośpiechem, nie mogąc ocenić, czy też zrozumieć jej pewnych subtelności...

Żnin ramionami wzruszył. Nie zaprzeczył wszakże; czuł, że wszelka dyskusja w chwilowem usposobieniu Leszczyca byłaby bezskuteczną.

— Być bardzo może...—odparł.—Ale właśnie dlatego nie należy pozostawać dłużej w niepewności, trzeba dążyć do zupełnego światła w tej sprawie. Jeżeli podejrzeniami swemi czyniłeś dotychczas twojej żonie krzywdę, to przekonawszy się, że tak jest, wynagrodzisz jej to tem większą miłością i zaufaniem.

Leszczyc z wdzięcznością spojrzał na przyjaciela.

— O, tak! wynagrodzę — szepnął, ściskając go za rękę.

— Idzie tylko o to—ciągnął dalej Żnin—aby z zupełnym spokojem zebrać dowody, niszczące raz na zawsze wszelkie podejrzenia. Tylko w tym celu podjąłem się narzuconej mi przez ciebie roli, tylko w tym celu mówię z tobą tak otwarcie, chociaż cię czasem moje słowa oburzają...

— O, nie, wierzaj mi! To chwilowe, bezwiedne uczucie bólu, które jednak nie czyni mnie nigdy tak niesprawiedliwym, abym nie ocenial twojej dla mnie przyjaźni, nie oceniał pobudek...

Przez ciemną werendę, w której stali, poczęło przechodzić coraz więcej ludzi; łoskot drzwi ciągle otwieranych zdawał się drażnić Żnina, zarówno jak i wybuchy głosu widocznie podnieconego Leszczyca, co zwracało uwagę przechodniów.

— Wejdźmy — rzekł — na chwilę jeszcze do restauracji... Tu nieznośny hałas i ludzie na nas patrzą.

Leszczyc bez oporu dał się pociągnąć. Tak się już zapomniał, że pół godziny więcej lub mniej nie miało znaczenia.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

czuty interes dynastyczny wyrzekł się, sądząc, że usunięciem swojej osobistości z kraju wzmocni podstawy tronu swego syna. Król Aleksander, który podjął nieubłaganą walkę z destrukcyjnym radykalizmem—jak świadczy pomiędzy innemi toast, wzniesiony przezeń świeżo podczas bankietu dworskiego w niedzielę palmową (st. st.) na cześć założyciela dynastji Miłosza Obrenowicza—potrzebuje pomocy i rady swojego ojca i dlatego pragnie go widzieć stale przy sobie. Królowa Natalja powróci także do kraju i oboje rodzice królewscy, których rozwód unieważniono, zamieszkają w Belgradzie na stałe—w konaku albo w jego bezpośredniem pobliżu.

Trudno się dziwić młodemu królowi, że jako człowiek i jako władzca, pragnie w rodzicach znaleźć podporę i busolę wśród skołatanej burzami sytuacji. Wszystko to jednak wskazuje, iż król Aleksander i gabinet Nikołajewicza postanowili raz na zawsze położyć kres anarchicznym rządom warcholsko-demagogicznego radykalizmu.

Br. Z.

Pomnik Fryderyka Chopina.

Stawianie pomników—zdaniem ich nieprzyjaciół—ma początek w niezdrowym kulcie zdemoralizowanej kamaryli z Palatynu dla dźwigniętych do znaczenia bóstwa—cezarów; spokojniejsi jednak obserwatorowie rozwoju form dziejowych zgadzają się na określenie: że pomnik jest tak starym jak—wdzięczność ludzka, jak cześć dla cnoty i zasługi, jak hołd, niesiony genjuszowi męstwa, mądrości lub twórczości.

Z tym „hołdem" jednak dzieje się tak samo, jak z wielu rzeczami ludzkiemi. Przychodzi on zazwyczaj albo przedwcześnie (pomniki we Włoszech na pamiątkę—przegranych batalij), albo bardzo późno; rzadko zaś równomiernie odpowiada zasłudze. Gdy plac monachijski zdobią pomniki poetów słowa i poetów tonu, niedorastających do pasa Chopinowi, gdy uwielbienie dla niedawno zmarłych reformatorów muzyki przybiera nietylko w Niemczech rozmiary bajecznego kultu; gdy po za pomnikami na placach, popiersia i posągi muzyków i poetów, znanych zaledwie z kilku dzieł, zmarłych wraz z autorami, zdobią gmachy teatrów, muzeów lub szkół artystycznych—jeden z największych genjuszów twórczych nie doczekał się w pół blizko wieku po zgonie tej martwej pamiątki czci potomnych.

Kamień grobowy na Père Lachaise, a najsilniejszy spiż uwielbienia w sercach: to jedyne pamiątki po najpotężniejszym z twórców literatury fortepianowej. Czem jest Chopin dla fortepianu, czem była jego twórcza dusza dla potężnych zagadnień wszechtwórczości, o tem zapewne na miejscu niniejszem napisze pióro specjalne. Na razie zaś pragnąłbym w kilku słowach skreślić pierwsze usiłowania przyobleczenia w widome kształty uwielbienia dla urodzonego na ziemi naszej przepotężnego poety muzycznego.

Usiłowania te podjęło warszawskie Towarzystwo muzyczne. Już przed laty 18-tu zebrało fundusz na sprowadzenie serca Fryderyka—tego martwego już zbiorowiska najpodnioślejszych natchnień i wmurowało je do urny w kościele Świętokrzyskim w miejscu, gdzie bieli się tablica marmurowa dłutem Marconiego ozdobiona, z napisem złoconym:

FRYDERYKOWI CHOPINOWI
ur. 28 lutego 1814 r.
w Żelazowej Woli
zmarł 17 października 1849 r.
w Paryżu.

Od owej chwili nie uczyniono nic dla pamięci Chopina. Nie uczyniła tego Francja, gdzie Chopin najpiękniejsze wyśpiewał dzieła; nie pośpieszyła się z wyprzedzeniem innych lubiąca dla braku własnych obce przytulać wielkości Anglja, której syn (Nicks) skreślił najlepszą i najdokładniejszą z istniejących biografij polskiego muzyka.

Po latach 18 dopiero nadeszła chwila skromnej rehabilitacji dla tych, którzy przepomnieli o upamiętnieniu w trwałym materjale swej chwały rodzimej. Nie spieszyli się i rzeźbiarze nasi wykonać biustu Chopina, w długie dopiero lata po Bovym, Rygier wykuł w marmurze znane z reprodukcji popiersie. Na szczęście materjału rysunkowego i snycerskiego nie zabrakło potomnym, gdyż rysy Chopina wielokrotnie były ujmowane w marmur lub rysunek przez artystów przeważnie francuskich, najlepiej zaś przez Vigneron'a.

Myśl otoczenia opieką chopinowskiej kolebki powstała w gronie kierowników Towarzystwa muzycznego w końcu r. 1891-go. Zamierzono oficynę, w której Fryderyk ujrzał światło dzienne, wyrwać gospodarskim przeznaczeniom właściciela Żelazowej Woli. Na wieść, że w pokoju matki Fryderyka roztasowały się suszarnie owoców czy serownia, podążyła deputacja Towarzystwa na miejsce w celu porozumienia się z właścicielem p. Aleks. Pawłowskim. Zamierzono nabyć oficynę, przeznaczywszy ją na muzeum pamiątek chopinowskich.

Porozumienie nie doprowadziło na razie do rezultatów pozytywnych. Gdy wywiązana wkrótce po rewelacjach uczestników tej wycieczki polemika co do szczegółu, że Chopin przyszedł na świat nie w oficynie małej, lecz w dworze obecnym, a za życia hr. Skarbka stanowiącym oficynę, zachwiała pewność, czy istotnie w dzisiejszej serowni, czy dzisiejszym dworze znajdowały się pokoje Mikołaja Chopina, odstąpiono od myśli stworzenia muzeum pamiątkowego. Muzeum, strzegące każdego nieledwie pyłu pamiątek, złożone z wielu drobnych przedmiotów, tak cennych dla pamięci i dlatego właśnie wymagających starannej opieki, minęłoby się z celem, gdyby przytulała je wioska, o 24 wiorst odległa od najbliższej stacji kolei. Minęłaby się z celem i pierwotna idea muzeum, przeznaczonego dla miłośników i badaczy, nietylko z kraju własnego.

A przytem utrzymanie takiego zbiorowiska wymagałoby stałego, bynajmniej nie skromnego funduszu na opłacenie kustosza i służby.

Względom więc tym ustąpić musiał zamiar pierwotny. Upamiętnienie miejsca narodzin wielkiego genjusza, które ściągać będzie po długie lata serdecznych wielbicieli, nie zrażających się odległością (Żelazowa Wola leży w pow. sochaczewskim, gub. warszawskiej, od stacji Ruda kolei wiedeńskiej jedzie się przez Wiskitki, Hermanów, Piaseczniсę—ogółem wiorst 24, przeważnie drogą bitą), będzie słupem niespożytej czci dla jednego z tych, którzy przybyli na świat, aby wznieść ludzkość nad poziomy i oderwać od niedoli i szarzyzny codziennej troski.

Postanowiono zatem ustawić ów obelisk na gazonie pomiędzy dworem i oficyną. W d. 24-ym listopada 1891-go r. komitet Towarzystwa muzycznego zwrócił się do p. Pawłowskiego o niestawianie przeszkód do zajęcia miejsca w jego posiadłości a po otrzymaniu odpowiedzi przychylnej, zaniósł prośbę do władz administracyjnych o pozwolenie na pomnik.

W d. 30-ym listopada 1893-go r., otrzymał komitet z rąk p. gubernatora warszawskiego zawiadomienie, że prośbie Towarzystwa muzycznego stało się zadość, a pomnik otrzymał sankcję Monarszą. Korzystając z legalnego pozwolenia, komitet wnet przystąpił do pracy. Przedewszystkiem zorganizował komisję, do której, oprócz całego składu komitetu, należą pp. Br. Żochowski, kierujący budową pomnika, autor planu; Woydyga, autor modelu płaskorzeźby Chopina i ozdób artystycznych, Fr. Olszewski, Marjan Gawalewicz, Czesław Jankowski, oraz Fr. Kuczyński, właściciel Gawartowej Woli, najbliższy sąsiad miejsca urodzenia Chopina.

W tym składzie komitet budowy rozpoczął dzieło od wezwania fabryk znaczniejszych do złożenia ofert. W celu otrzymania cen najniższych oraz możliwie szybkiego wykonania pomnika, całość monumentu podzielono na trzy części: obelisk, stopnie schodowe oraz kraty. Pierwszy wykonywa fabryka pp. Konrada i Jarnuszkiewicza, drugie Towarzystwo przemysłowe „Lilpop, Rau i Loewenstein", trzecie zakład p. Zielezińskiego; korzystam zaś ze sposobności, aby zaznaczyć, że oferta wymienionych przemysłowców obejmuje jedynie koszty materjału i robocizny. Miedzenia żelaznych części obelisku podjęła się również po cenie bardzo nizkiej fabryka J. Frageta, pomalowania schodów dokona bezinteresownie p. Ant. Strzałecki, płaskorzeźby i ozdoby z bronzu wykona p. Łopieński, według modeli przygotowanych bezpłatnie przez p. Jana Woydygę.

Za staraniem p. Kuczyńskiego, okoliczni obywatele zwieźli kamienie do fundamentów. Roboty ziemne rozpoczną się niezadługo pod kierunkiem budowniczego Żochowskiego, poświęcającego czas swój bezpłatnie i służącego sprawie pomnika z godną uznania gorliwością.

Pomnik tedy wykonany będzie z kutej blachy żelaznej, grubości 6 milim., powleczonej grubą warstwą miedzi; schody żelazne również z blachy kutej, mającej łącznie z karbami 8 milim. grubości; krata ochronna kuta z ośmiu przęseł z czterema furtami i jednemi drzwiami głównemi, zdobnemi w liry pięknego rysunku.

Kraty mieć będą wysokości dwa łokcie; wysokość obelisku łącznie ze stopniami — łokci $7\frac{1}{2}$; grubość obelisku w tem miejscu, gdzie płaskorzeźba wynosi 1 łokieć i 4 cali w kwadrat. Grubość w podstawie 2 łokcie w kwadrat.

W modelowaniu płaskorzeźby kierowano się podobizną Bovy'ego i biustem Rygiera; lira z palmami odpowiednich wymiarów zbliżona do gitary greckiej. Napis, zatwierdzony przez władzę, mieścić będzie te wyrazy:

F. CHOPIN.
28. II. 1810.

Koszt całego pomnika z robotami ziemnemi i fundamentem wyniesie około 4,000 rs.

Towarzystwo muzyczne w celu zebrania tego funduszu występuje w środę d. 2-go maja z koncertem, złożonym wyłącznie z utworów czczonego w ten sposób mistrza. Program i siły wykonawcze, znane czytelnikom *Kurjera*, ściągną zapewne tłumy do sal redutowych.

W dziele utrwalenia pomnikiem kolebki chwały swojskiej, Warszawa zechce przodować w zgromadzeniu środków, tak jak przoduje inicjatywą; na hasło bowiem projektu pospieszyły już z czynną pomocą miasta prowincjonalne, z których Radom pierwszy zebrał rs. 221 kop. 28 z koncertu, danego w d. 2-im marca, zaś Kalisz i Łódź zapowiedziały koncerty w bieżącym jeszcze sezonie.

Odsłonięcie pomnika zamierzonem jest w d. 15-ym lipca, w niedzielę przed dniem patrona Chopina—św. Fryderyka.

Aleksander Rajchman.

„Rubikon".

Najlepszym może dowodem szczególnego i niewątpliwego talentu Bensona (autora powieści „Dodo") jest nowa i druga dopiero z rzędu jego powieść „The Rubicon" (wydawcy Methuen, 2 tomy, 21 szylingów). Wiadomo już czytelnikowi, że za pierwszą... szaleje publiczność tutejsza i amerykańska. Drugą napisał autor, jak się to mówi: „na kolanie", bo w przeciągu siedmiu tygodni; może, chcąc kuć żelazo póki gorące, zamierzał rozlać „Rubikon" po najszerszym świecie... pod podmuchem tryumfującej „Dodo"; a może z tą samą pogardą, z jaką „Dodo" traktuje... „konwenanse światowe, uparł się Benson traktować przyjęte tutaj formy artystyczno-literackie, ażeby, nie będąc niemi skrępowany, opowiedzieć swobodnie ze swobodnemi komentarzami, to — co doprawdy jest założeniem, treścią i *causa causans* życia mężatek angielskich. Tych przynajmniej mężatek, które w wyższem towarzystwie angielskiem wyrabia świat szyku—*the fashionable society.*

„Dodo" nie przeskoczyła „Rubikonu" dlatego tylko, bo ten jej półbohater, który stał na przeciwległym brzegu, nietylko nie podał jej ręki, ale... tłumiąc w sobie, co uważał za konieczne do stłumienia, zdołał ją odwrócić od fatalnego strumienia. Dodo, uznając po swojemu szlachetność rycerza, usiłowała grać dalej komedję przed i poślubną wobec najzacniejszego męża; nie udało jej się to całkowicie, ale... mąż wkrótce umarł. Dodo i szlachetny rycerz zamieniają czemprędzej pierścionki zaręczynowe—to było do przewidzenia, tego oboje oddawna pragnęli. Ale... rycerz szlachetny, dlatego właśnie, że nim był, był już tylko półbohaterem dla takiej Dodo, która bezwiednie z początku, potem nie bez oporu wirowała ku... całemu bohaterowi. Jakiemu? Dodowemu. Dla niej Jack rycerski był szampanem; a jej się koniecznie chciało potężniejszej do życia zaprawy: prawie w oka mgnieniu, zupełnie à la Dodo, uciekła przed szampanem i... *vive l'absinthe!* oddała życie księciu von Waldenech, łobuzowi *di primo cartello*!

Dodo jest uosobieniem i zlewem dwóch współczesnych typów angielskich: dziewczyny *bon-garçon* (tu się ją nazywa *Tom-boy*), wtedy tylko szczęśliwej, kiedy na nią zwrócone są oczy wszystkich—a zwracającej te oczy na siebie wszystkiem tem, co jest „czarującą ekscentrycznością" dlatego jedynie, iż nie jest jeszcze... i zapewne nie będzie nigdy nieodwołalnym „obłędem". Przytem jest Dodo typem bardzo dziś pospolitym, dziewczyny „z wyobraźnią": *Tom-boy inconçue*—by połączyć w tem określeniu sportowy materjał brytański z kobiecą newrozą końca wieku.

Bohaterka „Rubikonu", Ewa Grampound, później lady Hayes, wyszła za mąż za magnata, bo tak jej radzili krewni i rodzice, bo, przedewszystkiem, wyobrażała sobie, iż nic w świecie nie zdoła jej łudzić. „Wszystko już było" i nic jej spokoju zamącić nie potrafi — a na niedorzeczne pytanie: „czy żyć warto?", odpowiada miss Ewa, iż wypadało dowiedzieć się o tem przed przyjściem na świat, po przyjściu zaś należy tak się urządzić, aby życie było znośne, możliwie przyjemnem. Stanowisko, majątek, berło towarzyskie, podziw jednych, zawiść drugich, wreszcie *respectability* bez cienia zarzutu; oto najważniejsze potrzeby życia.

I taka, z takiemi na życie poglądami wyobraźni lady Hayes spotyka we dwa lata po ślubie Reginalda Davenport, który staje się dla niej niebawem niezbędnym w życiu „Reggie". Zaręczony on jest z Gertrudą Carston, ale, poznawszy Ewę, pragnie zapomnieć o narzeczonej, choć swoją drogą sam siebie nienawidzi za to. Ewa domyśla się, a wkrótce i przekonuje, że jedno i namiętne łączy ją uczucie z biedakiem. A więc wyobraża sobie, że gdyby Reggie znał ją taką, jaką ona jest, toby ochłonął z szału, wróciłby do Gertrudy i... do zadowolonych „potrzeb" życia mogłaby lady Hayes dodać zbytek, *un luxe*: poświęcenie się! Davenport w samej rzeczy ochłodniał na dni parę, wysłuchawszy spowiedzi pani Ewy; chce potem wrócić, ale znajduje drzwi zamknięte. Oburzony, znękany podróżuje i w podróżach odnajduje Gertrudę.

Cóż—kiedy ta miss Carston nie jest dziewczyną swojego wieku, nie jest *a girl of the period!* Choć bowiem i świat i serce nakłaniają ją do związku z Davenportem, to przecież trzeźwy rozsądek i zdrowa dusza

jej wzdrygają się przed przyszłością z człowiekiem, któregoby ona miała... pocieszać tylko za doznany zawód! Już przeto ma zerwać z nim stanowczo, kiedy, na wieść o śmierci lorda Hayes, Davenport wyrusza *sans vergogne* do Anglji. Zdążył na pogrzeb... nietylko lorda, lecz i jego małżonki! Bo pani Ewa uparła się wytrwać w raz powziętym zamiarze: uszczęśliwić współzawodniczkę, zapewnić Reggiemu spokojne pożycie małżeńskie, jakiegoby przy niej, Ewie, znaleźć nie mógł. Lady Hayes wypiła truciznę i publiczność na galerji opłakała pamięć niepocieszonej, nagle owdowiałej bohaterki!

Charakter lorda Hayesa wyszedł z pod pióra Bensona najświetniej. Lodowaty cynik ten, spotykany tak często we współczesnem towarzystwie angielskiem, dowiadując się od żony o tem, co sam widział aż nadto wyraźnie... „uspokaja ją" mniej więcej w ten sposób:

— Bardzo to wszystko—*mówi*—jest sensacyjne, bardzo donkiszockie, ale się nie obawiaj, mylady! Kochasz się zapamiętale w panu Davenport? No, to i cóż? Mnie to już całkiem obojętne! Wyspowiadałaś się przede mną, ja będę również otwarty. Widzisz, mylady, wiem ja doskonale, że dzisiejsze stanowisko swoje, tytuł i dochody cenisz zbyt wysoko, byś czemkolwiek chciała lub mogła zaryzykować ich utratę. Skandal pozbawiłby cię wszystkiego, a zmuszona żyć w jakimś obrzydliwym kącie stałego lądu, w Boulogne np. lub w Dieppe, nicbyś nie zyskała. Więc nie miej obawy! Bardzo to wszystko romantyczne, doprawdy, bardzo... najnowsza powieść Bourgeta, którą czytam do snu, jest straszliwie jałową w porównaniu z tem wszystkiem, coś mi opowiedziała o sobie, ale, wierz mi, bać się nie mamy czego, ani ty, ani ja. Dobranoc, mylady!

Z dwóch bohaterek, Dodo jest bez kwestji więcej zajmującą, bo żywą jest zawsze, jak... elektryczność, jest lub udaje trzpiotowatą aż po za granice *shocking'u*. Francuz powiedziałby: *Epatante!*

Ed. N.

Londyn d. 20-go kwietnia.

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum oświaty pracuje nieustannie nad organizacją projektowanych kursów lekarskich dla kobiet.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż zapadła już uchwała co do wprowadzenia w uniwersytecie jurjewskim obowiązkowego umundurowania dla studentów. Umundurowanie wprowadzane będzie stopniowo.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż monopol wódczany wprowadzony będzie w r. p. w 12-tu gubernjach wschodnich.

= Według informacyj dzienników russkich, budowa kolei z Berdyczowa do Żytomierza jest już rzeczą zdecydowaną i rozpocznie się w roku przyszłym.

= Według informacyj *Graždanina*, komisja, zajmująca się kwestją rozwoju jedwabnictwa w gubernjach południowo-zachodnich, zaprojektowała urządzenie wzorowej hodowli jedwabników w majątku pani Cieszkowskiej w gubernji wołyńskiej.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż po urzeczywistnieniu całkowitej konwersji 5% biletów bankowych i pożyczek wschodnich, oszczędność skarbu w opłacie kuponów wyrazi się rocznie w sumie 23½ miljonów rubli.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów nosi się z myślą założenia na koszt skarbu w centrum drobnego przemysłu w gubernjach środkowych państwa pierwszej fabryki maszyn do szycia. Fabryka byłaby eksploatowana na zasadach „arteli" przez drobnych przemysłowców.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż przedstawiciele rządu russkiego opracowowali już szczegółowo warunki traktatu handlowego russko-tureckiego. Traktat ten nie będzie jednak zawarty wcześniej, aż po zawarciu przez Turcję konwencyj handlowych z kilkoma państwami europejskiemi.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż z powodu pojawienia się cholery w miejscowościach pogranicznych w Austrji, w sąsiedztwie gubernji podolskiej, z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych otwarto punkty sanitarne: w Isakowicach, Husiatynie, Hukowie i Szatanowie.

= Jak w r. 1889-ym wszyscy na ostatnią chwilę pomiędzy 1-ym a 12-ym maja pospieszyli do kasy Banku państwowego z wymianą bilonu stempla roku 1840-go, tak i teraz dopiero spodziewać się można większego napływu starych asygnat do wymiany, których zapewne, zwłaszcza wśród pospólstwa, sporo się jeszcze znajduje. Dotychczas, mniej więcej od Nowego Roku, zjawiali się po wymianę w kasie bankowej wiejscy spekulanci, którzy zapewne nie bez zarobku wymieniali włościanom stare asygnaty na nowe, gdyż zjawiali się oni u okienka kasy po kilkakrotnie i przynosili zmięte papierki, które znać że długo leżały na przechowaniu. Tutejsze instytucje finansowe nagromadzone przez zimę stare asygnaty już powymieniały.

= Wniosek adwokata Jana Maurycego Kamińskiego, dotyczący założenia zwierzyńca w Bagateli, o którym wspominaliśmy niedawno, będzie wzięty pod obrady ze stosowną opinją zarządu na majowem zebraniu członków Towarzystwa ogrodniczego.

= W celu zapewnienia używającym kąpieli w łazienkach na rzece Wiśle wygody i bezpieczeństwa zostanie wydelegowana specjalna komisja dla dokładnego obejrzenia stanu, w jakim się te łazienki znajdują. Wszelkie potrzebne urządzenia i ameljoracje mają być przez utrzymujących łazienki niezwłocznie dokonane.

= Projektowane z inicjatywy kilku właścicieli browarów konferencje piwowarów w sprawie dotyczącej polepszenia wyrobu piwa i wyjednania pewnych ulg w manipulacji pobierania akcyzy zostały odłożone do jesieni, t. j. do jarmarku na chmiel, w porze tej bowiem jest większy zjazd właścicieli browarów a zresztą udział w obradach producentów chmielu również jest pożądany.

= Dyrektór instytutu agronomiczno-leśnego w Nowej Aleksandrji zawiadomił studentów tegoż instytutu, że wakacje w r. b. rozpoczną się dla nich dopiero w d. 13-ym sierpnia. Egzaminy przejściowe z kursów 1-go i 2-go zostaną ukończone w początkach lipca, a zbywający czas do ukończenia roku instytutowego będzie poświęcony robotom mierniczym, które studenci dokonają na terytorjum folwarku Końsko-Wola. W przyszłym roku szkolnym zostanie otwarty 3-ci kurs.

= W b. m. w kościele ewangelicko-reformowanym nabożeństwa odbywać się będą w porządku następującym: d. 3-go w języku polskim, d. 6-go w niemieckim, d. 13-go w polskim, d. 14 go w niemieckim, d. 20-go w polskim, d. 27-go w niemieckim, a o godzinie 12 ej w południe w polskim. Nabożeństwa rozpoczynają się o godzinie 10 ej zrana.

= Dziś rano powrócił z Rzymu z kongresu lekarskiego profesor uniwersytetu, dr. Kosiński.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Włocławka J. E. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Z teatru i muzyki.

* (*K. Z.*) P. Ryszard Ruszkowski wystąpił po raz trzeci wczoraj w teatrze Rozmaitości w krotochwili „Oj mężczyźni, mężczyźni".

Artysta lwowski z roli Onufrego Kretońskiego robi nietylko postać komiczną, ale nawet stwarza charakter. Twarz, postawa, ruchy, ubranie, wszystko tu przypomina dawnego palestranta, którego p. Ruszkowski utrzymuje od początku do końca w konsekwentnym tonie, nadając mu cechy prawdopodobieństwa tam nawet, gdzie go autor dla potrzeby krotochwili przeszarżował. Miał też gość naszej sceny wiele bardzo dobrych, oryginalnych pomysłów w tej roli, szczegółów, które świadczą równie o jego talencie, jak i o inteligencji.

Z trzech występów p. Ruszkowskiego wynieść można przekonanie, że to jest artysta, który ma swoją indywidualność; nie naśladuje nikogo, a realista w sztuce wzory bierze z życia, nie ze sceny. Gra jego różni się w tonie od szkoły warszawskiej, jak w ogóle wszystkich artystów, którzy się przy Koźmianie wyrabiali, bo długoletni kierownik krakowskiego teatru był zwolennikiem tak zwanej gry skoncentrowanej, w której należało unikać efektów silniejszych, a tylko markować je i to nigdy zbyt wybitnie. Znać też i na p. Ruszkowskim, tak samo jak na Żelazowskim lub p. Wojdałowiczu, że przeszli przez tę szkołę Koźmiana; znać to było nawet na Frenklu, póki się z warszawską sceną nie zżył, bo dziś już p. Frenkiel według warszawskiej modły postacie swoje na scenie tworzy i do pierwszego szeregu wyznawców tradycji Żółkowskiego się liczy. Pan Ruszkowski już przy wczorajszym występie dowiódł, że i jemu by to przyszło bez trudności, że mógłby także z każdej sceny wyciągać efekt, harmonijnie układając poszczególne obrazy do jednolitej a silniej akcentowanej całości.

W ogóle o artyście lwowskim, określając rodzaj jego talentu, powiedzieć można, że jest to aktor charakterystyczny z niezaprzeczoną siłą komiczną, hamowaną jednak starannie według systematu koźmianowskiej szkoły, a przytem, jak mnie się wydaje, p. Ruszkowski i w dramacie, w rolach poważno charakterystycznych, prawdopodobnie musi zajmować na scenie lwowskiej wybitne stanowisko. Nie przedstawiał się w Warszawie w takich rolach i ja go w nich nie widziałem, ale przypuszczenie moje opieram właśnie na tworzeniu charakteru przez artystę nawet w krotochwili, na głosie silnym i doskonale wyrobionym, w którym dźwięki liryczne odczuwam. Szkoda, że na trzech występach skończyła się już gościna p. Ruszkowskiego na naszej scenie, bo rzeczywiście artysta lwowski przedstawił się zajmująco równie dla publiczności, jak dla krytyki.

We wznowionej krotochwili, stanowiącej grzech mojego literackiego żywota, który jednak z coraz lżejszem sercem noszę, panna Czakówna wzięła z 3-ej ręki, po Wisnowskiej, sukcesję roli Zofji, a grała ją wesoło i przyjemnie.

P. Lüdowa jest świetna, jak zawsze, w roli Amelji Tichard; p. Frenkiel doskonałym Bisturkiewiczem, a p. Wolski pełnym humoru Stefanem, z którym pan Prażmowski, po Tatarkiewiczu, w roli Zygmunta Łaszowskiego walczy o lepsze.

P. Leszczyński, pp.: Niewiarowska, Barszczewska, Szymanowska i p. Krogulski, wszyscy przy dawnych rolach pozostali i tworzą, jak przy pierwszem przedstawieniu, całość bez zarzutu, taką, jaka bywała zawsze w oryginalnych sztukach jeszcze przed kilkoma laty.

Tempo tylko, jak na rzecz lekką, było za powolne, co już przypisać należy pośpiechowi wznowienia, przy dwóch rolach nowo obsadzonych.

* Przygotowany dla sceny tutejszej przez redaktora Mieszkowskiego dramat włoski „Santa Lucia" wystawiony będzie w teatrze Rozmaitości w przyszłym tygodniu.

* Opera Masseneta „Manon" wznowiona będzie dzisiaj w teatrze Wielkim.

Występują w niej gościnnie p. Adelina Stehle i p. Achilles Stehle.

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* W Rozmaitościach dzisiaj dramat Rovetty „Nieuczciwi" i komedja Fredry „Posażna jedynaczka".

Na jutro repertuar teatru Rozmaitości zapowiada „Naszych najserdeczniejszych" Sardou.

* W teatrze Letnim grana będzie dzisiaj i jutro „Biedna dziewczyna", ciesząca się wielkiem powodzeniem.

Na wczorajsze przedstawienie tego uciesznego wodewilu-operetki znowu zabrakło biletów.

* P. Grassi układa „Divertissement", w którego wykonaniu weźmie udział cała szkoła baletowa, t. j. 70-ro dzieci.

Wystawienie tego „Divertissementu" nastąpi w połowie maja.

* Na otwarcie teatru Nowego (przy ul. Królewskiej) wystawiona ma być nowa krotochwila angielska Brandon-Thomasa p. t. „Ciotka Karola".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 605, Rozmaitości 600 i Letnim 1030; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 34.

= Pierwsza kasa.

Jak wiadomo, podniesiony został projekt, aby z funduszów miast i miasteczek prowincjonalnych zakładano lombardy miejskie lub też kasy pożyczkowe.

Otóż w gub. warszawskiej pierwsza taka kasa będzie założona w miasteczku Mszczonowie, w pow. błońskim.

Jak donosi organ urzędowy, mieszkańcy Mszczonowa złożyli już projekt ustawy.

Z funduszów miejskich będzie wyasygnowana suma 6,000 rs. na kapitał obrotowy, a Mszczonów posiada kapitał 34,856 rs., deponowany w oddziale Banku państwa.

Pożyczki mają być udzielane do wysokości 300 rs. wszystkim mieszkańcom Mszczonowa, o ile są posiadaczami nieruchomości lub prowadzą jakiś proceder handlowy, czy też rękodzielniczy w charakterze kupców, subjektów, majstrów, czeladników i robotników.

Od pożyczek będzie pobierany procent w stosunku ⅔% miesięcznie czyli 8% na rok.

= Plantacje owocowe.

Próby zakładania w naszym kraju plantacyj owocowych przy drogach wydały już w kilku miejscowościach pożądane rezultaty, lecz to dopiero początek, który należałoby dalej rozpowszechnić.

W tym celu kilku członków Towarzystwa ogrodniczego występuje z nader doniosłym wnioskiem, aby właśnie Towarzystwo zajęło się powyższą sprawą dla rozwoju krajowego owocarstwa.

Wnioskodawcy domagają się, aby z grona ogrodników-specjalistów została wybrana specjalna komisja i w połączeniu ze stałą komisją pomologiczną opracowała rodzaj instrukcji, zawierającej następujące dane: 1) jakie gatunki owoców najkorzystniej sadzać przy drogach; 2) w jaki sposób należałoby urządzić dozór nad plantacjami owocowemi przy drogach, aby je uchronić od szkodnictwa i 3) zorganizować instruktorów-ogrodników, delegowanych do zakładania plantacyj i perjodycznego ich rewidowania.

= Na torze wileńskim.

Gonitwy tegoroczne w Wilnie—jak pisze korespondent nasz—odbędą się w drugiej połowie maja, mia.

nowicie d. 20 i 22-go, poprzedzą więc o tydzień wyścigi warszawskie.

W pierwszym dniu gonitw do rozegrania przeznaczono między innemi nagrodę rs. 2,500 głównego zarządu stadnin dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów.

Oprócz tego *grand prix* wileńskiego, w programie znajdujemy jeszcze nagrody rs. 1,000 i 1,500 głównego zarządu stadnin i rs. 1,000 Towarzystwa dla koni 3-letnich i starszych bez różnicy pochodzenia.

Do tej ostatniej gonitwy meldunki już zamknięto; zapisano do niej ogółem 10 koni, a mianowicie: p. Stefana Niezabitowskiego—cztery („Iskra", „Hendkerschif", „Lea" i kupiona w r. z. od hr. L. Krasińskiego „Almissa"), p. Jana Ursyna Niemcewicza—trzy („Gwiazda", „Attraction" i „Damilla"), p. Stanisława Sonnenberga—„Belle-Taille", Mr. Nałęcza (hr. J. Ledóchowskiego)—„Samaritaine", wreszcie p. A. Rymkiewicza—„Rodin".

Meldunek „Belle-Taille", jako spóźniony, nie będzie przyjęty.

Ogółem do rozegrania w ciągu dwóch dni przeznaczono przeszło 9,000 rs. (łącznie ze stawkami).

Program tegoroczny nieco szwankuje i zawiera takie np. *curiosa*, iż trzeci koń zdobywa większą nagrodę, niż drugi.

Dotyczy to nagród nr. 8 i nr. 12; nagroda wynosi rs. 400; w razie udziału trzech koni (w Wilnie niepodobna oczekiwać większej liczby zapisów), stawki po rs. 50 wyniosą rs. 150, czyli łącznie nagroda ze stawkami dosięgnie rs. 550, zaś po potrąceniu 10% dla Towarzystwa rs. 495.

Według programu, trzeci koń dostaje podwójną stawkę czyli rs. 100; dla dwóch pierwszych koni pozostanie rs. 395, z czego drugiemu 20%, czyli rs. 79, reszta pierwszemu (rs. 316).

Tym sposobem, gdy drugi koń dostanie zaledwie rs. 79, trzeci zdobędzie 100!...

W d. 18-ym maja odbędzie się w Wilnie ogólne zebranie Towarzystwa wyścigowego; zjazd zapowiada się liczny.

Na torze wileńskim ruch już trwa od paru tygodni.

Czterech sportsmenów wynajęło stajnie Towarzystwa.

Cały tor oparkaniono.

Wysoki parkan uniemożliwi na przyszłość dostęp publiczności bezpłatnej.

Dochód z miejsca po kop. 15 i 25 od osoby powiększy dochody.

Koszt oparkanienia placu wynosił rs. 1,400.

= Konno...

Dziś, o godzinie 6-ej rano, pięciu amatorów konnej jazdy wyruszyło przez rogatki jerozolimskie na dłuższą i dalszą wycieczkę.

Jeźdźcy spodziewają się dziś wieczorem stanąć w Radomiu (14 mil), a jutro wyruszą do Kielc.

Powrót przez Piotrków, Łódź, Łęczycę, Łowicz, Sochaczew i Błonie ma nastąpić w niedzielę, d. 6-go b. m.

= Z Wisły.

Zeszłotygodniowy, kilka dni trwający deszcz nie pozostał bez wpływu na poziom wody w Wiśle.

Przybyło jej blizko stopę, tak, iż dzisiaj notowano 3 stopy 9 cali.

Umożebniło to spłynięcie wielu berlinek z piasków; są też one oczekiwane w tych dniach w Warszawie.

Większa partja tratew, jaką zatrzymały mielizny pod Warszawą, już przepłynęła, podążając do Prus.

Ruch w żegludze parowej tak towarowy, jak i osobowy dosyć znaczny.

= Restytucja.

W tych dniach zdarzył się dość rzadki fakt naprawienia krzywdy, wyrządzonej sierocie.

Na terytorjum Woli posiadali do spółki wiatrak: Jan Krzemiński i Bolesław Uszyński, lecz po śmierci ostatniego, nastąpionej w r. 1888-ym, okazało się, iż hypotecznym jedynym właścicielem wiatraka jest Krzemiński, a to na zasadzie aktu zawartego o kilka lat wcześniej.

Tym sposobem córka pozostała po Uszyńskim nie otrzymała ani grosza.

Mówiono wprawdzie, iż wspomniony powyżej akt był symulacyjny, zrobiony jedynie dla niedopuszczenia do spadku żyjącej podówczas drugiej żony Uszyńskiego, z którą się rozstał, lecz pogłoski, nie poparte żadnym dokumentem, nie pozwoliły wystąpić z procesem przeciw Krzemińskiemu, a ten, sprzedawszy wiatrak, wyniósł się w inne strony.

Obecnie dopiero fakt symulacji stwierdził sam Krzemiński, zmarły w d. 22-im kwietnia.

Zeznał on w akcie notarjalnym na krótko przed zgonem, iż Anieli Uszyńskiej należy się 3,700 rs. i pieniądze te z masy spadkowej po Krzemińskim były sierocie wypłacone.

= Gra hazardowna.

Skutkiem skargi prywatnej M. Kitnera, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Franciszka Lewańskiego za systematyczne urządzanie w mieszkaniu prywatnem gry hazardownej w karty.

W sądzie za pomocą licznych świadków ustalono, iż L., namawiając młodych ludzi do gry, często uciekał się do środków oszukańczych i tym sposobem nieraz wygrywał po kilkadziesiąt rubli i więcej.

Zdarzało się i tak, że „naiwni", po przegraniu posiadanej przy sobie sumy, zaciągali pożyczki na dość wysokie procenty, a w gorącym zapale zastawiali i złote zegarki...

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż cała sprawa ma źródło w osobistej zemście jednego ze świadków za to, iż nie chciał mu pożyczyć pieniędzy.

Fakt ten co do odmówienia pożyczki istotnie został stwierdzony przez innego świadka, czy jednak oskarżenie całe było tylko aktem zemsty, tego oskarżony dowieść nie mógł.

Sędzia pokoju, wobec częściowego przyznania oskarżenia przez samego L., który dowodził, iż grał w karty w kółku rodzinnem tylko i to bezinteresownie, skazał L. na 50 rs. kary, lub na 2 tygodnie aresztu.

Oskarżony odwołuje się do zjazdu.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym, w przejściu przez ul. Twardą, około domu pod № 9-ym upadł i nagle zmarł Władysław Wieniarski, zamieszkały pod № 54-ym przy ul. Ślizkiej.

Zwłoki przewieziono do gabinetu anatomicznego.

Dziś zrana p. Zofja Kruszewska, obywatelka z rawskiego, przy wsiadaniu do powozu prywatnego, potknęła się o stopień i upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę w kolanie.

= Przy pracy.

Wczorajszego wieczora pod № 11-ym przy ul. Dzielnej w fabryce Handelsmana robotnik, Andrzej Gemza, naprawiając motor, został uderzony spadłem ciężkiem żelazem w grzbiet.

Gemza upadł i stracił przytomność.

Okazało się, iż kość pacierzowa została nadwerężona.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Nieostrożna jazda.

Ekwipaż prywatny, powożony przez Michała Cichomlę, przejechał na ul. Długiej Pinkusa Cybulskiego, 15-letniego chłopca, którego ze złamaną nogą w biodrze odwieziono do mieszkania rodziców pod № 15-ym przy ul. Nowiniarskiej.

Bryczka włościańska przejechała na szosie radomskiej Ludwikę Kuszelską, żonę stelmacha.

Kuszelska złamała nogę i poniosła dotkliwy szwank krzyża.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Z huśtawki.

W posesji pod № 72-im przy ul. Radzymińskiej spadł z huśtawki Mikołaj Nadczajew, który zranił się tak ciężko w głowę, iż skutkiem naruszenia czaszki nastąpiło wstrząśnięcie mózgu.

Na Saskiej Kępie, również z huśtawki, spadła 18-letnia Wilhelmina Draczewska, która złamała prawą rękę.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym zamieszkały pod № 81-ym przy ul. Nowolipki Abraham Roland, handlarz, liczący 46 lat wieku, powróciwszy do domu, wszczął bez żadnego powodu kłótnię z żoną i dziećmi.

Rozdrażnienie Rolanda doszło do takiego punktu, iż z obawy jakiejś choroby mózgowej posłano po lekarza.

Przez ten czas do izdebki, w której był handlarz, nikt nie śmiał wejść.

Kiedy nareszcie tam zajrzano, okazało się, iż Roland wisi na haku.

Wszelki ratunek był już spóźniony.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, aż do zejścia władzy sądowej.

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Turek, dnia 28-go kwietnia.

Z ogólnego zainteresowania, jakiego dowody nieustannie spotykam, wnoszę, iż podróż moja wywoła naśladownictwo.

Zaledwie jestem w stanie uczynić zadość licznym zapytaniom co do szczegółów sportowych. Zamierzam też, po ukończeniu wycieczki, wydać „Podręcznik dla piechurów", ku czemu zbieram wszelkie materjały.

Grono młodzieży kolskiej przygotowuje się do zorganizowania w roku przyszłym wycieczki odleglejszej za granicę, co przyjdzie jej tem łatwiej, iż w mieście tem znajdują się tacy znawcy dróg i stosunków zagranicznych, jak np. nauczyciel w szkole p. Witanowskiego, p. Eugenjusz Czerwiński.

Towarzystwo, które podpisało się w moim albumie, odprowadziło mnie z Koła do odległej o pięć wiorst wsi Kościelec.

Jest to w całem znaczeniu tego słowa piękna rezydencja, którą nieustannie przyozdabia donatarjusz, hr. Kreutz.

Po nad szosą przerzucono wiadukt żelazny, łączący ogrody z pałacem.

Niemniej zasługuje na uwagę ruina zamku, sztucznie zrobiona ze skamieniałości, sprowadzonych ze Szląska.

Czarowny widok na rzeczułkę Kiełbaskę roztacza się z groty stalaktytowej, z baszty zaś na dalekie równiny oraz miasto Koło.

Wkrótce będzie tu urządzony wodociąg do zasilania wszystkich folwarków świeżą wodą, jak również i do przygotowywanego wodospadu.

Kościelec, pożegnawszy uprzejme towarzystwo, opuściłem o godz. 3-ej po południu, mając do przebycia wiorst dziewiętnaście.

Zapomniałem dodać w liście wczorajszym o zmianach poczynionych w tornistrze. Oto noszenie z sobą przedmiotów, jakie w razie potrzeby można nabyć w każdem mieście, uważam za niepotrzebne.

Obdarzyłem też służącego dra Barcewicza wszystkiem, co uważałem za zbyteczne, tak, iż ciężar tornistra wraz z płaszczem nie przenosi 8-miu funtów.

Skutki tej ulgi objawiły się nader dodatnio, pomimo bowiem ulewnego deszczu i wichru drogę przebyłem w godzin 4 minut 7, stanąwszy w Turku o godzinie 7-ej wieczorem.

Na 16-ej wiorście od Koła, przy kościele we wsi Golewo, dopędził mnie, jadący z wycieczki, właściciel cukierni w Kaliszu, cyklista, p. Markowski, który o mojem zbliżaniu się miał uprzedzić znajomych, do których posiadam listy polecające.

Na samym wstępie do Turku (jak tu mówią), otrzymałem zaproszenie na nocleg do lekarza powiatowego dra Podciechowskiego, że jednak nieustanne zebrania wieczorne zabierają czas i odrywają od pracy, podziękowałem za uprzejmość i ulokowałem się w hotelu przy ulicy Kaliskiej tuż obok apteki.

W Kaliszu stanę prawdopodobnie dopiero pojutrze. Pozostaje mi jeszcze do tego miasta sześć mil z okładem, gdy droga po deszczu jest ślizką, chociaż szosa gładka, jak stół, oraz dość wygodne ścieżki boczne nawet i w tym razie ułatwiają przenoszenie się z miejsca na miejsce. Do chwili obecnej żadnych, ale to żadnych zmian w organizmie nie spostrzegam, pomimo iż przy rozmaitych odległościach trybu życia regularnego zachowywać niepodobna.

Z noclegu zazwyczaj wyruszam po śniadaniu mięsnem z dodaniem jarzyn, głównie zaś szpinaku, szczawiu lub sałaty i zabieram z sobą dwie bułki oraz pół funta szynki bez tłuszczu.

Wody nie piłem jeszcze ani razu, gasząc pragnienie pomarańczami, których tu wszędzie dostać można.

Apteczkę moją stanowią: waselina; puder dla ochrony od starć szyi przy bezpośredniem zbliżaniu się kołnierza marynarki; pastylki miętowe w razie gdyby pomarańcz zabrakło, woda sublimatowa na wypadek skaleczenia, oraz trochę waty hygroskopijnej.

Z upragnieniem czekam na możność sprawdzenia wagi, która w przeddzień wyruszenia w drogę wynosiła funtów 147.

Franciszek Reinsztein.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 27-go kwietnia do 12-go listopada kolej terespolska wydaje o 30% tańsze bilety na przejazd pasażerów w wagonach wszystkich trzech klas od stacji Warszawa (Praga) terespolska do władykaukaskich wód mineralnych, a mianowicie do stacyj: Żelaznowodzk, Piatigorsk, Essentuki i Kisłowodzk kolei władykaukaskiej i z powrotem. Bilety na rzeczony przejazd nabywać można na stacji Warszawa (Praga) terespolska oraz na stacji miejskiej (Graniczna № 8).

— Od d. 30-go kwietnia kasa Banku handlowego warszawskiego wypłaca resztę dywidendy za r. z. od akcyj Banku, po potrąceniu zaliczonych już 6%, w kwocie rs. 11 na każdą akcję, za zwrotem kuponów na resztę dywidendy.

— Od d. 2-go maja Bank dyskontowy warszawski wypłacać będzie dywidendę za r. z. po rs. 47 kop. 50 od każdej akcji Towarzystwa przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie".

— D. 2-go maja, o godz. 6-ej wieczorem, w sali ratuszowej, odbędzie się na dochód Towarzystwa osad rolnych pierwszy odczyt p. Marjana Gawalewicza p. t. „Królowa niebios".

— D. 2-go maja, o godzinie 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 2-go maja, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót, wyszczególnionych w dwóch kosztorysach, około przerabiania części pomostu drewnianego na moście kolejowym pod cytadelą i około konserwacji pozostałej części tegoż pomostu w ciągu r. b. od sumy rs. 4796; wadjum oznaczono na sumę rs. 500.

— D. 2-go maja, w zarządzie artyleryjskim twierdzy nowogieorgiewskiej, odbędzie się licytacja na dostawę mięsa dla żołnierzy artylerji fortecznej w czasie od d. 13-go maja r. b. do 13-go styczni r. p.; wadjum wymagane jest w sumie rs. 2000.

— D. 2-go maja, o godzinie 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w r. b. ścieków i inne roboty w rzeźni na Rybakach od rs. 1900; wadjum rs. 190.

— D. 2-go maja, w kancelarji wojskowej komisji budowlanej w Ostrowie, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie robót stolarskich przy budowie koszar dla szóstej brygady artyleryjskiej w Ostrowie; wadjum wynosi rs. 2000.

— D. 2-go maja, o godz 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— Od d. 2-go maja, od godz. 3-ej po południu, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację towaru szklanego, porcelanowego i fajansowego oraz mebli, należących do masy upadłości Józefa Michała Petrycha.

— D. 2-go maja i dni następnych, od godziny 12-ej w południe, w lombardzie Izraela Dynera przy ulicy Nizkiej pod № 43-im, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację fantów nieprolongowanych.

— D. 2-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych, odbędzie się wielki koncert tutejszego Towarzystwa muzycznego na rzecz budowy pomnika w Żelazowej Woli dla Chopina.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 28-ym z. m.: „Wydział lekarski tutejszego uniwersytetu polecił przedstawić jako kandydata na objęcie katedry ginekologji i dyrektora kliniki położniczej, posad, opróżnionych przez zgon ś. p. Antoniego Madurowicza i prof. dra Henryka

Jordana.—W obu dniach Zielonych Świąt dostępne będą dla publiczności kopalnie soli w Wieliczce. Dochód czysty przeznaczony na rzecz ubogich miejscowych.—Prof. dr. Józef Milewski, ubiegający się o mandat poselski do rady państwa, wyjechał do Londynu, zaproszony na międzynarodową konferencję bimetaliczną.— Krakowskie Towarzystwo techniczne urządza wspólną wycieczkę członków do Zatora, gdzie uczestnicy będą mieli sposobność obejrzenia robót regulacyjnych na Wiśle.— Podniesiono w sferach lekarskich projekt założenia kasy wsparcia do niesienia pomocy podupadłym lekarzom i ich rodzinom; nadto izby lekarskie wnieść mają do ministerjum sprawiedliwości petycję o uregulowanie taks za czynności sądowo-lekarskie.— Wystawiona tu „Dzika kaczka" Ibsena, pomimo chwalonej przez sprawozdawców gry artystów, nie doznała powodzenia. W światku literackim daje się spostrzegać w krytycznych poglądach w ogóle antagonizm pomiędzy „młodymi" a starszego pokolenia pracownikami pióra. Gdy pierwsi są bezwzględnymi wielbicielami ibsenowskiego utworu, drudzy z równą bezwzględnością odmawiają mu wszelkich przymiotów. Krytyki poważnej, w prawdziwem znaczeniu wyrazu, Kraków nie posiada wcale, a sprawozdania, w dziennikach zamieszczane, są zaledwie niedokładnem informowaniem publiczności o treści sztuki i wystawianiem lakonicznych świadectw o grze aktorów. Wobec tego publiczność nie wyrabia sobie sądu, lecz uczęszcza na sztuki, o których wie, że znajdzie w nich jedynie zabawę. Wszelkie o poważniejszym zakroju utwory padają też najwyżej po kilku przedstawieniach, a wielkiem nazywa się powodzenie, gdy sztuka grana była np. 10 razy w ciągu kilku miesięcy."

× **Największy balon** w świecie zbudowali świeżo w Anglji pp. Karol Green Spencer i Holloway. Zawartość balonu przewyższa 2800 metrów kubicznych i może podnosić w powietrze wagę jednej tonny. Balon ma w obwodzie 17·45 metra, składa się zaś ze 120 kawałków materji jedwabnej kauczukowej. Właściciele obliczają, iż w balonie tym będą mogli bujać w powietrzu przez dni sześć z rzędu bez wysiadania. Balon kosztował 62,500 frank. Poddany próbie w londyńskim pałacu kryształowym pływał w powietrzu przez cztery godziny. Właściciele zamierzają urządzić ten *balon captif* w jednym z parków londyńskich.

× **Szczegóły katastrofy.** O drugiem z rzędu trzęsieniu ziemi w Grecji dochodzą następujące szczegóły: Drugie, straszniejsze niż pierwsze, trzęsienie dało się najpierw uczuć w Lokrydzie; zburzyło ono do reszty Atalantę, srogą już w zeszłym tygodniu nawiedzoną klęską. Morze zalało wybrzeże na przestrzeni jednego kilometra od brzegu. Szczeliny, otchłanie ziemne utworzyły się w kilkunastu punktach. Liczba ofiar w ludziach nie jest dotychczas ściśle określona, wiadomo jednak, iż kilkunastu ludzi zginęło. Dalsze wstrząśnienia poczyniły znaczne szkody w Xirochori, w Limni, w Eubei, gdzie wiele domostw runęło, pozostałe zaś są w stanie połowicznego zniszczenia. Mieszkańcy koczują pod namiotami. W Lamia porysowały się wszystkie prawie budynki. Jedna ściana tamecznego więzienia runęła, a więźniowie usiłowali wydostać się na wolność. Wojsko jednak otoczyło więzienie i spełnieniu zamiaru przeszkodziło. Donoszą również o nowych stratach w Tebach, w samych zaś Atenach kilka budynków jest uszkodzonych. W Atalanti w ciągu jednej doby narachowano 365 wstrząśnień. Uczony grecki, Scoufous, telegrafował do ministra Tricupisa, iż w razie powtórzenia się wstrząśnień maleńkie miasteczko Atalanti może być na zawsze zalane wodą morza. Koniecznem jest więc wysłanie na wybrzeża statków, które przyjmą na pokład powodzian.

PAŃKI MYDLANE.

Srodzy współzawodnicy.

— Panie! Ta zniewaga krwi wymaga.
— Tak, panie!
— Będzie pojedynek!
— Będzie.
— Będzie trup!
— Będzie.
— Ale... nie ze mnie!
— O, ani nie ze mnie!..

*

Stare panny są jak źle zakorkowane wina: starzejąc się, kwaśnieją...

*

Ze zwierzeń kobiecych.

— Więc powiadasz, że mąż nie kocha cię już tak, jak przedtem?
— O, tak!
— Z czegóż tak wnosisz?
— Przedtem gniewał się, gdym sobie twarz pudrowała, a teraz zupełnie nie zwraca na to uwagi...

*

Fraszki.

Sądziłem, gdym był młody i niedoświadczony,
Że ludzi mądrych—garstka, a dobrych—miljony.
Dziś, gdy się to i owo gorzko przebolało,
Widzę miljony mądrych, dobrych—garstkę małą.

*

„Gdzie w grę wchodzi kobieta, tam na bok skrupuły,
Tam każdy jest jedynie dla swego *ja* czuły."
Jest to zdanie pewnego bestji-samoluba,
Lecz kto wie, czy w niem nie tkwi prawda mocno gruba.

M. Rodoć.

Na kolonje letnie.

B. rs. 5.—W rocznicę śmierci Konstantego Cichockiego, urzędnika dr. żel. warsz.-wied., pozostała dzieci składają rs. 3.—Wacław Hirszowski, Tadeusz Frejtag, Florjan Gołoński, oraz Kazimierz Niemyski, pracownicy apteki, składają po kop. 50.

Dla najuboższych.

R. rs. 1.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Marcin Płodzik rs. 5.—Edmund Kiersznowski rs. 2 kop. 50

Nekrologja.

† Ś. P.

Emilja Józefa z Daszewskich HRABINA ZAŁUSKA,

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30-go kwietnia 1894 r. zmarła w Otwocku, przeżywszy lat 66. Pozostałe w głębokim smutku córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4-go maja, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele parafjalnym w Karczewie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w Warszawie w dniu następnym, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. z kościoła na Powązkach, do grobu familijnego na cmentarzu miejscowym. 3—502

† Ś. P.

Marja Izabella Funkenstein,

córka nieżyjącego rz. radcy stanu Antoniego Funkensteina i małżonki jego Bogumiły Laing, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 18. W głębokim smutku pozostała matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu № 5 przy ulicy Kruczej, w dniu 2 maja, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany. 3—500

† Ś. p. Franciszek Ksawery KIESLOWSKI,

kupiec, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 28-ym kwietnia r. b., w wieku lat 47. W nieutulonym żalu stroskana żona, syn i matka zmarłego zapraszają krewnych, znajomych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go maja, to jest we środę, w kościele św. Jana (Fary), o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2074

W dniu 30-ym kwietnia r. b. zmarł w 27-ym roku życia w Poschiavo w Szwajcarji

† Ś. P.

ULISSES SEMADENI,

syn ś. p. Bernarda Semadeniego, znanego tutejszego kupca; o czem zawiadamia rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych. 2085

Dnia 2-go maja, to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci

† Ś. P.

Marji z Hauków Kosińskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy msza żałobna w kościele św. Krzyża (w kaplicy Matki Boskiej), o godzinie **10-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. 2086

† We środę, to jest dnia 2-go maja, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

MARJI z CZARNECKICH BAGNIEWSKIEJ,

poczem nastąpi przeniesienie jej zwłok do grobu własnego. O tym obrzędzie pozostały mąż z córką uwiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2033

† W piątek, to jest dnia 4-go maja r. b., odbędzie się msza święta za spokój duszy

ś. p. Aleksandra RIEDLA,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na którą żona zaprasza życzliwych. 2082

Dnia 4-go maja, w piątek, odbędzie się za duszę

† Ś. P.

z Romanowskich Alfonsy Nowakowskiej,

żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. 2081

† Dnia 2-go maja, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. ZOFJI z Juvenów LEBEL,

wdowy po doktorze medycyny, odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblub. (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godz. **10-ej** zrana, msza św., na którą rodzina zaprasza życzliwych.

† W sobotę, to jest dnia 5-go maja r. b., o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę

ś. p. z Wyczechowskich Marji Półczyckiej,

na które mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2071

† Dnia 2-go maja, odbędzie się żałobna msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., przed wielkiem ołtarzem za duszę ś. p. 2068

Zygmunta Bardzińskiego.

† Dnia 2-go maja, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Juljusza Wilkans,

odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i życzliwych zmarłego. 2070

† Dnia 3-go maja, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Joanny z Łączkowskich Kobylińskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się życzliwych. 2073

Z Petersburga.

Birż. wied. w jednym z ostatnich artykułów wstępnych robią przypuszczenie, że nowa renta 4-procentowa stanie się jednym z głównych papierów na rynkach pieniężnych państwa:

„Jak wiadomo—pisze gazeta—każda z główniejszych gield europejskich ma swój specjalny papier procentowy, używający dominującego znaczenia w obrotach giełdowych, a zarazem będący tym barometrem, na którym odbijają się wszystkie wypadki polityczne i finansowe danego okresu czasu. Takim papierem dominującym jest dla giełdy paryskiej renta 3 procentowa francuska, dla londyńskiej—$2^3/_4$% konsole angielskie, dla wiedeńskiej renta 4·2% austrjacka, dla peszteńskiej renta złota i dla rzymskiej wreszcie renta 5-procentowa włoska. Każdy wybitniejszy wypadek polityczny lub finansowy, mający znaczenie dla danego państwa i zmieniający jego kredyt państwowy na lepsze lub na gorsze, zaraz odbija się w cenie tych papierów, które z tego powodu stają się barometrem ogólnego nastroju sfer politycznych i finansowych. Z papierami temi robione są codziennie obroty na całe dziesiątki miljonów zarówno za gotowiznę, jak i na termin, kapitaliści zaś najchętniej umieszczają w nich swoje kapitały wobec łatwości, z jaką można je w każdej chwili zrealizować. Dzięki tej okoliczności wymieniona kategorja papierów ceniona bywa o kilka procentów wyżej, niż inne walory tego samego państwa, przynoszące ten sam procent. Wyjątek pod tym względem stanowiły Niemcy i Rosja, z których pierwsze wprowadzają rentę cesarską trzyprocentową oraz Rosja—czteroprocentową."

Jak donoszą dzienniki petersburskie, komisja pod przewodnictwem p. ministra rolnictwa i dóbr państwa postanowiła rozszerzyć przy leśnictwach rządowych szkółki morwowe oraz urządzić takież szkółki przy zakładach naukowych rolniczych w Charkowie, Humaniu i Chersoniu, urządzić przy leśnictwach i szkołach hodowlę płonek, które mają być udzielane bezpłatnie szkołom i włościanom, zalecić sadzenie drzew morwowych przy szkołach i na cmentarzach i popierać hodowlę jedwabników przy szkołach ludowych; zaprowadzić naukę praktyczną jedwabnictwa w niższych i średnich zakładach naukowych gospodarstwa rolnego, szkołach ogrodownictwa i leśnictwa; w średnich szkołach rolniczych urządzić wzorowe hodowle jedwabników i takież hodowle w niektórych miejscowościach na południu państwa; zorganizować przy szkołach gospodarstwa rolnego i przy wzorowych hodowlach jedwabników kursy jedwabnictwa dla nauczycieli szkół ludowych i dla pragnących zorganizować przenośne hodowle jedwabników w Besarabji

południowej i gubernjach taurycklej, charkowskiej, czernihowskiej i kijowskiej: przy wzorowych hodowlach jedwabników zaprowadzić przysposabianie jajeczek jedwabniczych komórkowych; wysłać w roku 1894-ym kilka osób do stacji jedwabniczej kaukaskiej dla wyuczenia się jedwabnictwa i asygnować do dyspozycji jekaterynosławskiego oddziału ogrodnictwa sumę, potrzebną na urządzenie kursów jedwabnictwa dla nauczycieli elementarnych.

W gazecie *Graždanin* znajdujemy następującą informację:

„W Wielkiem Księstwie Finlandzkiem cło od cukru białego było poprzednio oznaczone w ilości 60 marek finlandzkich za 100 kilogramów dla państw zagranicznych, a 54 marek dla Rosji; cło zaś od cukru żółtego wynosiło odpowiednio 40 i 36 marek. Następnie cło od cukru żółtego dla państw zagranicznych zostało podniesione do 50 m., dla Rosji zaś pozostało bez zmiany. Ale z tego przywileju producenci russcy nie mogli korzystać, ponieważ cukier żółty prawie wcale nie bywa produkowany w Rosji. Na tej zasadzie wynikło, że od cukru russkiego białego (rafinady) pobierane było cło w ilości 54 m., gdy cukier jawański, przywożony do Finlandji w wielkiej obfitości, opłacał cło tylko w ilości 42½ marek za 100 kilogramów, ponieważ cukier ten korzysta z przywileju zniżki 15%. W sprawie tej toczone były długie układy z Finlandją, których rezultat polega na tem, że teraz dozwolony jest dowóz białego cukru russkiego z cłem w ilości 36 m., pod jednym wszakże warunkiem, aby cukier ten zafarbowany był na kolor żółty. W ten sposób producenci russcy zyskują znaczny rynek zbytu własnej produkcji."

O projektowanej rencie *Graždanin* przytacza jeszcze następujące szczegóły:

„Cena emisyjna nowej 4% renty oznaczona została na 92½. Deklaracje co do wymiany biletów bankowych 1-ej i 2-ej emisji oraz pożyczek wschodnich przyjmowane będą od dnia 7 do 26-go maja. Żądania wymiany zaspokajane będą w miarę ich napływania, i jak tylko suma dojdzie do 750 miljonów, dalsze przyjmowanie deklaracyj zostanie zawieszone. Bieg procentów nowej renty rozpocznie się od dnia 13-go czerwca 1894-go r. Za każde 100 rs. kapitału nominalnego, zawartego w 5% biletach i obligacjach, płacone będzie według kursu po 92½ z dodaniem procentów za czas od d. 13-go maja do d. 13-go czerwca 108 rs. 45 kop. Tak, że np. za bilet bankowy 1-ej emisji i obligację trzeciej pożyczki wschodniej z kuponami do d. 13-go listopada r. b. płacone będzie 108⅔ rs. Niecałkowite setki kapitału nominalnego renty 4-procentowej wydawane będą w gotowiznie według kursu 92½."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CESARZ I BISMARK.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Pisma klerykalne utrzymują na pewno, że pobyt cesarza Wilhelma we Friedrichsruhe skończył się dysonansem, ponieważ Bismark usiłował rozmowę przenieść na grunt polityczny, czego cesarz nie chciał. Bismark spodziewał się więcej po zbliżeniu z cesarzem; ponieważ zaś cesarz zachował się w rezerwie, organy bismarkowskie prowadzą znowu politykę opozycyjną.

CAPRIVI I MIQUEL.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Urzędownie zaprzeczono dzisiaj pogłoskom o nieporozumieniach pomiędzy Miquelem a Caprivim. Wtajemniczeni są wszelako pewni tego, że za kulisami toczy się znowu żywa walka. Sądzą, że powrót cesarza wyjaśni sytuację. W kołach parlamentarnych zapewniają, że cesarz jest zdecydowany poprzeć energicznie kanclerza. Wszystkie kombinacje co do nazwisk, jakie w ostatnich czasach kolportowano, są bezzasadne.

GERMANIZACJA SZLĄSKA.

Wiedeń 1-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Poseł, ks. Kopyciński, przedstawił kołu wniosek żądający, aby komisja parlamentarna koła wypracowała pozytywne wnioski celem zapobieżenia germanizacji Szląska.

UKAZY SERBSKIE.

Belgrad 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W sferach radykalnych uważają przywrócenie praw rodzicom królewskim za naruszenie konstytucji, ponieważ brakuje zatwierdzenia ze strony skupczyny i rady stanu. Sfery rządowe utrzymują natomiast, że ukazy królewskie są najzupełniej usprawiedliwione, ponieważ król i rząd mają prawo do uchylenia ustaw i rezolucyj, które przyszły do skutku w sposób nieformalny.

SPRAWA SAMOAŃSKA.

Londyn 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W sferach kolonjalnych potwierdzają wiadomość, iż w sprawie samoańskiej zbierze się niebawem konferencja trzech państw interesowanych. *Times* wyraża nadzieję, że przyjacielskie porozumienie mocarstw traktatowych doprowadzi do pomyślnego rozwiązania kwestji; uważa on to za rzecz naturalną, że, gdyby jedno mocarstwo miało wziąć w zarząd wyspę, mocarstwem tem mogłaby być tylko Anglja.

WYSTAWA W LUGDUNIE.

Lugdun 1-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu manifestacyj wymierzonych przeciw ministrowi Perierowi, Burdeau i Marthyemu, którzy przybyli tutaj na otwarcie wystawy przemysłowej, trwają wciąż aresztowania wśród młodzieży katolickiej.

OBŁĄKANY.

Amsterdam 1 go maja. (*Tel. pr. Kur W.*)— Lokator w przystępie obłąkania podpalił dom. Dziesięć osób spaliło się, inne powyskakiwały oknem.

BURZA.

Praga czeska 1-go maja. (*T. pr. K. War.*)— Wczoraj przeciągnęła nad Czechami straszliwa burza połączona z zerwaniem się chmury. Pioruny zabiły wiele bydła i wyrządziły w licznych wsiach ciężkie spustoszenia. Sygnalizują mnóstwo pożarów.

CHOLERA.

Madryt 1-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na pograniczu Portugalji, w miejscowości Castello Branco, było kilka wypadków cholery.

Wiedeń 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, oświadczył wczoraj w komisji prasowej izby deputowanych, iż gotów jest do wprowadzenia pewnych reform w dziedzinie prasowej.

Berlin 1 go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W pruskiej izbie deputowanych postawili posłowie duńscy: Lassen i Johannsen dwa wnioski, dotyczące używania języka duńskiego w szkołach ludowych Szlezwigu północnego.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Znany przewódzca konserwatystów do niedawna, Rauchhaupt, umarł.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz udaje się w maju do zamku swojego w Alzacji Urville.

Inowrocław 1-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— W miejsce Kościelskiego postawiła w Śremie tak zwana „partja dworska" kandydaturę poselską do parlamentu rzeszy księdza Wawrzyniaka. Partja demokratyczna agituje gwałtownie przeciw niemu.

Darmsztad 1-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Wielu żołnierzy tutejszej załogi zachorowało skutkiem spożycia zepsutych potraw. Dotąd wypadku śmiertelnego nie było,

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—*Libre Parole* twierdzi, iż śledztwo sądowe wykazało, jakoby Henry od barona Rotszylda otrzymał pewną sumę na drukowanie odezw anarchicznych.

Paryż 1-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W Sèvres aresztowano urzędnika tamtejszej fabryki porcelany pod zarzutem szpiegostwa w interesie Niemiec.

Rzym 1-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Izbie przedstawionym będzie niebawem do uchwalenia projekt obowiązkowych ślubów cywilnych.

Madryt 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wybory uzupełniające do izby i senatu wypadły w duchu rządowym.

Barcelona 1-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Rzymu powróciło tutaj 4,000 pielgrzymów. Manifestacyj żadnych nie było.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 15** (wczoraj 219.30)
Ruble na dostawę **219 75** (wczoraj 219.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.75 i 220.—, co się równa kursom 45.52½ i 45.45 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.80 (odpowiadającym kursowi 218.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku oddawców waluty do 45.92½ (t. j. 217.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursukońcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.87½, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy dwumiesięczne.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.80, 45.82½, 45.85, 45.87½, 45.90 i 45.92½, przeważnie jednak po kursach 45.85 i 45.87½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.80. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągano 37.17½, 37.15 i 37.12½. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.—, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 95.36 i 95.40, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 248.50, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 224, oraz po 194.50 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście sztuk po 193.50 i 194.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I ser. oraz trzech dalszych seryj chciano zbyć po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.45, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.25 i 99.20.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po po 101.80 trzy ostatnie serje, których zabrano kilkanaście tysięcy po 101.50, 101.55, 101.60 i 101.65.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w poszukiwaniu po 100.30 wszystkie serje.

Listów zastawnych 5% wileńskich zbyto kilkanaście tysięcy po 100.40 i 100.50, przy chęci otrzymania 100.75 i chęci płacenia 100,50.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy w zaofiarowaniu nominalnem po 101.

Akcje w dość żywym ruchu. Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa połudn.-russkiego dnieprowskiego po 1415. Otrzymano za kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 503, bez kuponu dywidendowego, przy chęci oddawania po 506. W żądaniu akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 396, bez kuponu dywidendowego. Zapłacono za kilkadziesiąt sztuk akcyj wars. Tow. ubezp. od ognia po 281, 280, 279 i 278. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 620, 621, 622, 623 i 625. Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 184, 184.50 i 185, Akcyj Tow. zakł. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu wzięto kilkanaście po 570. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 429 i 430.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

— Departament koleowy w nr. 522 „Zbioru taryf" zawiadamia, że począwszy od d. 16-go maja n. s. r. b. zmienia się taryfa na przewóz wełny w każdym gatunku w komunikacji miejscowej na kolejach: warszawsko-wiedeńskiej (punkt 7 nr. 5,438 taryfy), dąbrowskiej (punkt 6 nr. 5,440 taryfy), fabryczno-łódzkiej (nr. 5,411 taryfy), nadwiślańskiej (punkt 3 nr. 5,448 taryfy). Od daty wymienionej wejdzie w życie taryfa kolei I-ej i II-ej grupy, ogłoszona w nrze 522 „Zbioru taryf".

— „Zbiór taryf" nr. 522 między innemi ogłasza szczegółową taryfę dla wszystkich kolei w całem państwie na przewóz nafty i wszelkich odpadków naftowych w komunikacji miejscowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Bartoszowi z Kogucina.*—Mimo chęci najszczerszych, nie możemy panu zadość uczynić. Wprawdzie wiersz pański, pominąwszy drobne usterki w rymach, jest dość udatny, lecz zbyt rozwlekły, a jako okolicznościowy i dotyczący stosunków partykularnych, nie nadaje się do pisma, któremu nieraz braknie miejsca na sprawy ogólniejszego znaczenia.

— *Panu Al. P., emerytowi, i panu Feliksowi.* — Wiersze panów nie nadają się do druku.

Dla kapitalistów.

W ciągu m. maja przypadają następujące terminy losowania, realizacji i płatności kuponów:

Losowania:

— 5% oblig. Towarzystwa kred. miejsk. petersb. i moskiewskiego.
listy zastawne m. Płocka,
d. 13 4% oblig. konsol. VI-ej em.
d. 30 listy zastawne m. Warszawy.

Losowania i kupony.

d. 13 $4\frac{1}{2}$% konsol. pożyczka kolejowa z 1890-go r.
kupony i listy premjowe szlacheckie.
$4\frac{1}{2}$% obligacje konsolidowane z r. 1890-go.

Realizacje:

d. 1 listy zastawne m. Łodzi,
4% pożyczka złota V-ej emisji.

Kupony:

d. 1 akcje kolei kursko-charkowsko-azowskiej.

Realizacje:

d. 12 oblig. dr. moskiewsko-jarosławskiej.

Knpony i dywidendy:

d. 1 4% oblig. kolei mikołajewskiej,
5% oblig. kolei chark.-krem. i mosk.-smol.
akcje i oblig. kolei orłowsko-jeleckiej.
d. 13 4% oblig. kolei riazsko kozłowskiej, akcje kolei carsko-sielskiej, akcje russkiego Towarzystwa żeglugi i handlu.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym maja r. b. — Usprsybienie targu słabe i zniżkowe, pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowego towaru nie by było, za 150 korcy białej za płacono rs. 4.60 do 4.70, 100 korcy pstrej sprzedano po 4 rs. Żyta ofiarowano 600 korcy, wyborowy towar nabywano po 3.05 do $3.07\frac{1}{2}$, za średni płacono 2.85 do 3 rs. Owsa 200 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.85 do 3 rs. Za siano płacono 30 do 45 kop., za słomę po 20 do $22\frac{1}{2}$ kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 1-go maja 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
	—	wag.	—	wag.	7	wagonów
Żyta	3	„	2	„	158	„
Owsa	—	„	—	„	1	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	1	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	70	„
Kaszy jaglanej	1	„	—	„	194	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	5	„
Ryżu	—	„	—	„	3	„
Pszenicy	—	„	—	„	29	„
Jęczmienia	—	„	—	„	68	„
Grochu	—	„	—	„	6	„
Gryki	—	„	—	„	8	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	8	„
Łoju	—	„	—	„	2	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	9	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	2	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	4	wagonów	2	wag.	666	wagonów

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu, jako świątecznym u żydów, dowozy okowity były bardzo małe, a handel tym artykułem w uśpieniu.—W Hamburgu słabo, a notowania pod d. 26-ym b. m. były następujące: na kwiecień $18\frac{5}{8}$ mar. w żądaniu, $18\frac{3}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $18\frac{5}{8}$ m. w żądaniu, $18\frac{3}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $18\frac{5}{8}$ m. w żądaniu, $18\frac{3}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na czewiec-lipiec 19 mar. w żądaniu, $18\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $19\frac{3}{8}$ mar. w żądaniu, $19\frac{1}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $19\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $19\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $20\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $19\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $18\frac{1}{2}$ mar.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Miłość i praca" prosi o cierpliwość. 2062

WYROK. Dnia 13 Kwietnia 1894 roku.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Sąd Handlowy Warszawski w wydziale drugim na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Prezydujący Towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: D. J. Rozenblum, W. E. Bielinskij i A. W. Jantzen, w obec Sekretarza A. A. Szymkiewicza, wysłuchawszy podanie Adwokata Przysięgłego Szenmana, jako pełnomocnika firmy Br. Grawe i Adolfa Modrygajło o ogłoszenie upadłości Abrama Morgensterna; ***postanawia:***

1) Kupca Abrama Morgensterna ogłosić za będącego w stanie upadłości i ogłosić mu upadłość, uznając początek jej dnia 12 Kwietnia r. b.

2) ***Sędzią Komisarzem*** rzeczonej upadłości mianować Członka Sądu ***W. W. Gebethnera, a Kuratorem Adwokata Przysięgłego M. F. Lewandowskiego.***

3) Majątek upadłego w mieszkaniu jego i składzie przy ul. Nalewki Nr 25 i w ogóle wszędzie, gdziekolwiek znalazłby się, opieczętować, do czego delegować Komisarza Sądowego Holtorfa.

4) dla zapobieżenia ukrywania się upadłego w obec Sądu, oddać go pod dozór policji.

5) Wyrok niniejszy zawiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i w sali zebrań Giełdy Warszawskiej, ogłosić takowy w porządku przez prawo przepisanym, jako też zakomunikować Kantorowi Pocztowemu Warszawskiemu, aby wszelką korespondencję z adresem Morgensterna, doręczał Kuratorowi upadłości.

6) Wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez obecnych.

Za zgodność świadczą, Kurator massy Adwokat Przys. ***M. Lewandowski.***

Sędzia Komisarz massy upadłości Abrama Morgensterna,

wzywa niniejszem wierzycieli rzeczonej masy, aby się stawili w kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie (Długa 7), w dniu ***4 (16) Maja r. b., o godz. 11-ej przed poł,*** z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tejże masy,

596r (podpisano) Sędzia Komisarz ***W. Gebethner.***

Nauka i wychowanie.

A. Młoda polka, z wyższym patentem gimnajazlnym, językami i muzyką, poszukuje miejsca na lato, jako towarzyszka lub nauczycielka. Nowy-Świat 38—3, od 10—3-ej. 16231

A. Izraelitka ukończywszy gimnazjum w Petersburgu, znająca gruntownie niemiecki i francuzki poszukuje lekcyj. Żabia № 4. A. Natkina. 16245

Buchalterji i rachunkości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Świętokrzyzka 41, róg Zielnej. 13643

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 15218

Biuro nauczycielskie, Warecka 3. Francuzki nauczycielki, bony zaraz do umieszczenia. 706r

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 15869

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, niemiecki, włoski, angielski, łaciński, oraz muzykę poszukuje odpowiedniego zajęcia na wyjazd. 16352

Niemka patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28—15, od 4—6. 15660

Nauczycielka z wyższym patentem, (specjalność matematyka), posiadająca gruntownie przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Przygotowuje panienki do gimnazjum. Marjańska 6, m. 5. 708r

Nauczycielka muzyki, przysposabia do konserwatorjum, przyjmie lekcje za obiady lub płacę, Aleja Jerozolimska 76, m. 7. 16379

Niemki bony, przybyłe swoim kosztem, żądają posad. Mazowiecka 11. Marek. 16268

Niemka wykształcona, poszukuje lekcyj za dobry obiad lub mieszkanie. Oferty w Kurjerze „Bromberg." 16146

Nauczycielka muzyki, (konserwatystka) języków, wyjedzie na lato. Hoża 15—16. 16267

Poszukuję rodowitego francuza lub francuzki, znającej gruntownie język. Oferty przyjmuje Kurjer „Melanja." 16287

Przysposabiam do najwyższych klas. Gruntownie matematyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer „F. R." 16167

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Sewatorska 11. 15690

Doniesienia osobiste.

Aza ma list na poczcie. 16260

Dla „P. G. M. 1800" list na poczcie. 16269

Dla Czarnej perełki list na poczcie. 16294

Dla „Agawy" lit. A. M. № 403 list na poczcie. 16213

Dla „Prowincjonalistki" list na poczcie. 16223

List poste-restante dla Azy od R. O. 16209

List poste-restante dla Życzliwej W. od K. K. 16208

List odebrałem i wysłałem do W. M. 16230

List wysłany okazicielowi rubla z roku 1892 № 805714. 16261

List na poczcie pod adresem Aza. 16322

Miłość i praca ma list poste-restante od Sieroty 23. 16387

„Marysieńka", „Postęp" raczą listy odebrać od Chevalier'a. 16136

Mam lat 26, jestem jak ludzie mówią przystojną, zdrowam i pracowita; nie mając żadnej znajomości, tą drogą umyśliłam znaleźć męża; pragnę człowieka starszego wiekiem, rzemieślnika, któryby kilkuset rublami, jakie posiadam, umiał uczciwie pracować. Oferty poste-restante pod „Aza." Zawiadomić w Kurjerze. 15752

Prędka raczy odebrać list rekomendowany z poczty z fotografją, odpowiedzieć proszę zaraz. 16052

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski, Miodowa 8, oficyna 25. 15514

A) Freblówki, bony, francuzki, niemki na miejsca stałe i na lato. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 13053

Bona niemka (izraelitka) poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domem. Świadectwa dobre. Sklep kolonjalny, Leszno 37. 16280

Francuzka szuka zajęcia, 55 kop. dwie godziny. Oferty poste-rest. „Aline." 16308

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Orla 6, m. 22, godz. 2 do 4-ej. 16189

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca na wyjazd na lato na wieś. Adres: Piękna № 21, m. 6, II-ie piętro. 16205

Kucharz zdolny i młody poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zdolnego." 15653

Krojczyni pierwszorzędnych magazynów, krój francuski, poszukuje miejsca na wyjazd. Leszno 67, mieszk. 8, 16366

Młoda panienka, niemka, poszukuje miejsca bony. Krakowskie-Przedmieście № 1, mieszk. 29. 16306

Młoda niemka, wdowa, poszukuje miejsca kasjerki, może być z kaucją 300 rs. Adres: Śliska 12, mieszkania 6. 16295

Małżeństwo poszukuje mieszkania za dozór pokojów przez czas letni. Ul. Żórawia № 28. Wiadomość u stróża. 16217

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi, znający języki polski, niemiecki, russki, poszukuje posady. Oferty pod „Izraelita" przyjmuje Kurjer. 16369

Osoba młoda, z dobrej rodziny, z muzyką, francuskim, poszukuje miejsca do towarzystwa. Zielna 13—5. 16348

Osoba inteligentna, lat 20, praktyczna, z niemieckim, poszukuje miejsca gospodyni. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Ady." 16193

Osoba wykształcona, posiadająca w wysokim stopniu muzykę, śpiew, języki, pragnie wyjechać na wieś na letnie miesiące do zacnego domu lub do wód zagranicznych jako towarzyszka. Oferty dokładne proszę składać pod lit. L. R. w Kurjerze. 16234

Osoba wykształcona, z muzyką, pragnie wyjechać na czas wakacyj. Chmielna 18, m. 8, od 11—1-ej. 16311

Poszukuję zarządu domem z gwarancją rs. 1,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „1,000." 15798

Poszukuję miejsca praktykanta w większem gospodarstwie. Wiadomość: Chmielna 38, mieszkania 21. 16197

Poszukuję szycia w domach prywatnych.— Krucza 44, m. 12. 16229

Uczeń 3-ej klasy szkoły handlowej, pracujący kilka lat w interesie, szuka zajęcia do kantoru. Oferty proszę składać pod lit. N. S. w Kurjerze Warsz. 16324

Wdowa bezdzietna, około lat 40, energiczna, zdrowa, wesoła, mówiąca po francusku, może wyjechać z chorą osobą lub do zarządu domem bez pensji. Marszałkowska 95, m. 20, od 9—12-ej, 3—6-ej. 16244

b) Zaofiarowane.

Buchaltera na parę godzin dziennie potrzebuję, 25 miesięcznie. Rozporządzający kapitałem od 1,000—1,500 rs. niezależnie od tego może przystąpić do współki. Oferty przyjmuje Kurjer „Przemysłowcowi." 16181

Bona niemka potrzebna zaraz do dwojga dzieci za 8 rubli miesięcznie. Chmielna 68, mieszkania 5. 16194

Do pracowni kapeluszy i strojów damskich Zofji Drac, ul. Chmielna № 72, potrzebna dziewczynka do nauki. Tamże udziela się nauki strojów tanio i w krótkim czasie. 16375

Dziewczynka do wszystkiego potrzebna zaraz. Senatorska 28, m. 10. 16341

Dobra kucharka potrzebna do traktjerni zaraz. Ul. Elektoralna № 33. 16259

Do zakładu meblowo-dekoracyjnego Władysława Apfelbauma w Płocku potrzebny jest młody, zdolny w swoim fachu czeladnik tapicerski. Porozumieć się można: Hoża 14, u p. Apfelbauma. 650r

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Ul. Dobra 41, m. 33. 15988

Francuzka z muzyką potrzebna na letnie miesiące. Długa 20, mieszk. 3. 15670

Małżeństwu bezdzietnemu dam mieszkanie za usługę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „№ 3061." 15953

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz. Leszno 55, m. 19. 15584

Maszynistka potrzebna zaraz w pracowni sukien damskich, Długa № 18, m. 17, J. Marcinkowska. 16065

Od 1-go lipca r. b. potrzebna kasjerka do zakładu kąpielowego, w średnim wieku, z gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer dla „M 16195." 16195

Osoba znająca krawiecczyznę otrzyma pokój za parę godzin zajęcia. Polna 20, u właścicielki, 3-ci dom za Mokotowską. 16344

Oferty wysłane dla Wdówki, dla Stefanji, dla Życzliwej W., dla Azy poste-restante Warszawa. 16338

Odpowiedź dla K. S. E. 26 Dysponentowi i Bożydar Prowincjonalistka wysłała. 16340

Szarotka 42 ma list od lit. K. 16224

Potrzebny jest zaraz lub od 1-go lipca praktykant płatny do dóbr Nacpolsk, przez Wyszogród. 15998

Potrzebna maszynistka i panny zdolne do szycia. Pierwszeństwo, które znają szycie sukienek dziecinnych. Wiadomość: Czysta № 6, Sierzputowska. 16133

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do staników, podręczne i spódniczarki. Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 16137

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i okryciarka. Ryffert, Królewska № 49. 16169

Potrzebne staniczarki uzdolnione za b. dobrem wynagrodzeniem i podręczne do pracowni. Mazowiecka № 2. 15814

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Bednarska 6, m. 49. 15750

Potrzebny retuszer, umiejący zdejmować.— Wiadomość: hotel Angielski № 14, od godz. 7 do 9-ej zrana. 15708

Potrzebne są od 1-go maja kobiety do roznoszenia mleka. Karmelicka № 7, mieszkania 6. 16049

Potrzebna panna do sklepu rękawiczek.— Tłomackie № 13, m. 23. 16042

Potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki i dziewczynki do nauki. Nowolipie № 15, m. 20, Karaś. 16040

Panny spódniczarka, staniczarka i podręczne zdolne potrzebne zaraz. Plac Warecki (poczta) 8, m. 11. 16033

Potrzebne zaraz panny do szycia okryć za dobrem wynagrodzeniem. — Nowolipie 9, Goldberg. 16059

Potrzebne do sukien panny zdatne, podręczne i uczennice. Ogrodowa 4. 16058

Potrzebny uczeń do fryzjera. Marszałkowska № 146. 15981

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki, staniczarki i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 16183

Potrzebna jest sklepowa miłej powierzchowności. Wiadomość: Marszałkowska 139, m. 8. 16185

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat № 8. 16207

Potrzebna panna uzdolniona do krawiecczyzny. Adres: Nowolipki 46, m. 27. 16204

Potrzebna bona niemka. Wiadomość: Złota 23—8, między godz. 2—6 tą. 16202

Potrzebne panny uzdolnione do krawiecczyzny, zaraz. Świętokrzyzka 7, szkoła kroju. 16206

Potrzebna jest zaraz osoba w średnim wieku na wieś do zaopiekowania się dwojgiem pięcioletnich dzieci, znająca się na szyciu.— Zgłaszać się można między 1 a 3-ią po południu, ulica Zielna № 32, mieszk. 3. 16236

Potrzebna zdolna spódniczarka. Chmielna 29, m. 24. Niezdolne niech się nie zgłaszają. 16235

Potrzebne zdolne maszynistki. Pracownia bielizny Jadwigi Cydzik, Senatorska № 4, m. 11. 16255

Potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarka i podręczne. Niecała № 4, Romana. 16235

Potrzebny jest zaraz służący uzdolniony w swoim fachu do zamożnego domu. Żądane są świadectwa lub rekomendacje z poprzedniej służby. Wiadomość: ul. Nowozielna № 49, szwajcar wskaże. 16249

Potrzebne są podręczne do staników.— Świętokrzyzka № 15, m. 12. 16242

Potrzebne są panny do staników i do nauki. Ulica Sosnowa № 9, m. 14. 16241

Potrzebna do domu prywatnego panna umiejąca dobrze krawiecczyznę. Elektoralna 28, m. 36. 16270

Potrzebne są zaraz podręczne do krawiecczyzny. Śliska 36, mieszk. 8. 16283

Potrzebne są panny do staników, spódnic, do pracowni przy ulicy Grzybowskiej № 5, m. 60. 16282

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała 12, m. 15. 16277

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki do pracowni Natalji Wygodzkiej, Niecała 8. 16290

Potrzebna zaraz sklepowa fachowo obeznana z interesem norymbersko-galanteryjnodystrybucyjnym, za dobrem wynagrodzeniem. Grzybowska № 29, m. 4, od 2—4-ej. 16300

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny zaraz. Nowy-Świat 25, mieszk. 5, Augustynowicz. 703r

Potrzebny uczeń do handlu w Orenburgu, francuzkiej uczciwej rodziny. Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 137, skład dywanów Giełżyńskiego. 698r

Potrzebna jest panna zdolna do staników i podręczna do spódnic. Nowy-Świat № 34, mieszk. 32. 16384

Potrzebne zaraz podręczne do krawiecczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Graniczna № 11—8. 16381

Panny kompletnie zdolne potrzebne zaraz. Zielna 27, m. 1. 16275

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki i staniczarki. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 16378

Potrzebna maszynistka do koszul męzkich i dziurkarka. Świętojańska № 27, mieszkania 8. 16373

Piętnaście rubli dla maszynistki do bielizny miesięcznie z obiadem i podwieczorkiem, robota stała; również potrzebne panienki do nauki płatne. Aleja Jerozolimska 25, m. 17. 16368

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien Władysławy Kwiatkowskiej, ulica Chmielna 28. 16365

Panny szyjące na maszynie potrzebne. Aleksandrja 19, m. 4. 16331

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Nowy-Świat № 39, m. 23. 16334

Potrzebne są panny do wydawania maszyn do domu do szycia rękawiczek materjalnych oraz do ćwiklowania. Nalewki 43. 16329

Potrzebne zupełnie zdolne, umiejące dobrze pasować staniki. Widok № 14, Malinowska. 16325

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Hoża № 14, m. 8. 16317

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Chłodna 20, m. 4. 16247

Potrzebna osoba młoda, przystojna, do samodzielnego zarządu domem w Warszawie. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 704r

Sklepowe dwie potrzebne zaraz, obznajmione z branżą niciarską. Wiadomość: Marszałkowska № 113, sklep niciarski. 16063

Szwaczka potrzebna do domu familijnego. Długa 23, mieszk. 2. 16201

Uczeń potrzebny do handlu win. Świadectwo ukończonych 3—4-ch klas gimnazjum niezbędne. Miodowa 10. 16233

Uczeń potrzebny zaraz do cukierni. Marszałkowska № 59. 16254

Uczeń potrzebny do magazynu żelazno-galanteryjnego, z wykształceniem przynajmniej 4-klasowem, z ładnym charakterem pisma, znający język niemiecki mają pierwszeństwo, poręczenie hypoteczne lub wiarogodnych osób koniecznie wymagalne. Oferty z dokładnym opisem proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. G. B. A. 16279

Uczeń do apteki w Warszawie potrzebny zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 15806

Uczeń przychodni potrzebny do pracowni elektro-mechanicznej (majster cechowy).— Taychert, Biała 7. 15651

Zaraz potrzebne są zdolne staniczarki. Nowogrodzka 1, m. 4. 16383

Zdolne podręczne do staników potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 153, Marja Bukowska. 16367

Zdolnej staniczarki potrzeba na wyjazd.— Zgłaszać się tylko z dobremi referencjami do dnia 6-go maja, Brukowa 1, m. 6. 16321

Kupno i sprzedaż.

Antyk toaleta palisandrowa rzeźbiona, takiż stolik do kart, stolik ozdobiony szyszkami za bezcen. Leszno 23—19. 16291

A. Sikawka do polewania ulic, w dobrym stanio, potrzebna. Krak.-Przedm. 40, rządca domu, 700r

A. Kareta trzyosobowa używana, w dobrym stanie, do sprzedania; cena przystępna.— Wiadomość w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 16377

Aparat do studzenia piwa dla mniejszego browaru do sprzedania przy ulicy Chłodnej № 45. 25282

Adres wyprzedaży obić papierowych tanio bardzo. Elektoralna 47, m. 14. 680r

Bryczki na żelaznych przodkach, kolejne, sprzedaję tanio. Grzybowska № 51. 16279

Bluszczu trzy duże skrzynie do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście 60, kawiarnia. 16307

Bryczki do sprzedania na resorach. Nizka № 62, wprost Smoczej. 16013

Bilardy zagraniczne, krajowe, tanio do sprzedania. Szajerowicz, Freta 5. 15375

Chińskie oryginalne tkaniny i hafty złożono na czas krótki, Nowy-Świat 45, m. 3. 16118

Do sprzedania maszyna do szycia, lustro, stolik do kart, rozmaite rzeczy. Chmielna № 76—41. 16305

Do sprzedania, Piękna № 32, m. 8: mało używany garnitur mebli orzechowy, na czarno malowany, kryty ciemno-czerwonym utrechtem, lustro z konsolą z blatem marmurowym, dwa filarki pod świeczniki, fortepian, szeslong, garnitur mebli dębowych, 12 krzeseł wyplatanych i stół, kredens dębowy, 2 lampy, stojąca i wisząca. Od 4 do 6-ej po południu. 15897

Do sprzedania są suknie: różowa jedwabna i inne eleganckie wełniane, oraz dwie kołdry atłasowe, Piękna 22, stróż wskaże. 16056

D) Zakład wyrobów powroźniczych technicznych.

D) Wyrabia najpraktyczniejsze;

D) Przybory gimnastyczne pokojowe i ogrodowe oraz kołobiegi.

D) Hamaki na różny wiek.

D) Przybory myśliwskie.

D) Siatki do łapania kuropatw i jeleni.

D) Siatki do rybołówstwa.

D) Siatki do cyrków.

D) Siatki do łapania jastrzębi.

D) Siatki na konie od much, powozowe i dla wierzchowców, w różnych kolorach.

D) Popręgi angielskie.

D) Taśmy dla siodlarzy (Rengorti).

D) Szpagaty i różne sznury.

D) Sznury do warsztatów tkackich („Galier und karten" Schnüre).

D) Pasy bez końca „do centryfugi."

D) Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres jego wchodzące i wysyła za zaliczeniem pocztowem, z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Z poważaniem Andrzej Duda, w Mokotowie, Nowo-Aleksandryjska № 21, pod Warszawą, dawniej zarządzający przez 6 lat fabryką W-go p. E. Müka. 16315

Dwie klacze anglo-arabki, maści gniadej, w piątym roku, sprowadzone ze wsi, są do sprzedania. Tamże faeton i kareta. Świętokrzyzka № 13. 16220

Do sprzedania dwie szafki dębowe po rs. 16, dwa krzesła fotelowe wyściełane 7.—Elektoralna 28, mieszk. 35, poprzeczna oficyna. 16215

Do sprzedania bryczka nowa wolancikową robotą. Mokotowska № 24. 16228

Do sprzedania meble mahoniowe z salonu, lodownia wiedeńska, żyrandol bronzowy, żyrandol do gazu, słupki z wazonami. Leszno 27—3, do 6-ej po południu. Handlarze wyłączeni. 16226

Do sprzedania faeton (wolancik) fabryki Sommera. Obejrzeć można: Litewski pułk, koszary Ujazdowskie, u feldfebla 11-ej roty. 14050

Firanki od kop. 180 okno do najwykwintniejszych, poleca po cenach fabrycznyah skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 314r

Frak na mężczyznę niskiego wzrostu tanio do sprzedania. Senatorska 5, m. 4. 16327

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie nowe faetony i wolancik do jednego konia. 16389

Garnitur mebli do sali, garniturki czarne fantazyjne, garniturki gabinetowe, buduarowe, otomany gustowne, szeslong, kolumny, robota urzędowa. Marszałkowska 115, zakład tapicerski. 16394

Garnitpr mahoniowy używany, buduarowy, otomanę sprzedaję tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 16359

Garniturek czarny, pluszem kryty rs. 65, garniturek perski 100, garniturek 32, otomana 18 rs. Widok 22—24. 16105

Herophon sprzedaję z nutami. Plac św. Aleksandra 12, organmistrz Kllar. 16218

Jest do sprzedania 100 kóp karpi, kroczków. Wiadomość: Wierzbno, przez Kałuszyn, 15733

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kredens, stół i 12 krzeseł, mało używaae, urzędowej roboty, do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 150. Chmielna 20, mieszkania 6. 16191

Kupię kocioł parowy używany, kilkukonny, w dobrym stanie. Złota 61, m. 3, zrana od godz. 10—12-ej. 16238

Kasę Bothego, szkatułę żelazną sekretną zbywam tanio. Ul. Chłodna 40, Matyskiewicz. 13681

Konia wierzchowego arabskiego sprzedaje feldfebel Kniéniecow, w koszarach pułku Litewskiego. 16196

Kwiaty i meble różne do sprzedania. Hoża 28, m. 5. 16343

Koni 5 młodych półkrwi do sprzedania. Nowy-Świat 18, stangret Gardecki. 1607

Kubełki drewniane, lekkie a trwałe, kop. 20 sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 15884

Kupię szczenię doga, maści stalowej, krem lub tygrysiej, mniej więcej 6-tygodniowe. Zastać można osobę poszukującą o godz. 2-ej, ul. Długa № 10, magazyn Aleksandra. 16188

Klacz złoto-gniadą angielkę, z atestatem, lat 5, oraz chomonto mało używane sprzedam. Świętokrzyzka № 9, m. 6, od 8-ej rano do 1-ej po południu. 16219

Kapelusze gotowe od rs. 1 kop. 50 poleca pracownia „Sabina", Złota 29—10. 16180

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 15734

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 15076

Maszyna do szycia Whelera-Wilsona mało używana. Ulica Dobra № 54, mieszkania № 25. 16278

Mebli garnitur czarny pluszowy sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, m. 1. 16347

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 16339

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 16355

Motory naftowe, gazowe z pierwszorzędnych fabryk do nabycia na wygodnych warunkach i po cenach umiarkowanych od 10—12 zrana, ul. Świętokrzyska № 32, m. 3. 13471

Massyna pończosznicza do sprzedania tanio. Ulica Nowomiejska № 3, m. 9. 15992

Masło śmietankowe, wyborowe 40 kopiejek funt sprzedaje mleczarnia, Hoża 7. 15875

Mebli garnitur mahoniowych rypsem krytych z pokrowcami, w zupełnie dobrym stanie, ze stołem, za rs. 60 do sprzedania.—Złota 44, m. 10. 16313

Miernicze narzędzia są do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 35, m. 7. 16225

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Krucza 17, m. 4. 16198

Ogier bułany wiatski, 5-letni, ujeżdżony pod wierzch, do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni B. Krauze, ul. Kaliksta № 3. 15310

Ogier i wałach rasy ardeńskiej, czteroletnie, do sprzedania pojedyńczo lub w parze.—Oglądać można od 1 do 3-ej, w domu przy ulicy Chłodnej № 5. 15309

Ogierów para ciemno-kasztanowatych rasowych, powozowych, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 1144/59, w kantorze. 14759

Ogier kary lat 4, wersz. 7, zaprzęgowy.—Hotel Lipski, ul. Bielańska. 16120

Otomana dobrej roboty, na włosach, tanio. Elektoralna 8, m. 18. 16312

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Ulica Ogrodowa № 22, stróż wskaże. 16372

Ogier gniady lat pięć do sprzedania. Jerozolimska 68, stangret Franciszek, do godz. 1-ej. 16361

Para kuców racowych do sprzedania. Chłodna 37, stróż wskaże. 16349

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, szory, koła landowe, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 16263

Prasa do siana maneżowa, najnowszego systemu, do sprzedania. Twarda 37. 14435

Powóz nowy na parę lub jednego konia i chomonta angielskie czarne nowe do sprzedania. Miedziana № 15, zrana do 9-ej i od 1—3-ej, wiadomość u stróża. 16073

Powóz z fordeklem, w dobrym stanie, zdatny na wieś. Chłodna № 8, m. 4. 16237

Rabarbar na kompot, marmeladę, sok i t. p. sprzedaje się na pudy i funty. Nowogrodzka 26. 15212

Rowery dwa na dętych gumach i bicykl tanio do sprzedania oraz przyjmuję wszelkie reparacje. Krucza 44. 16393

Rower angielski lekki najnowszej konsktrukcji, pneumatyka Dunlopa sprzedaje się 140 rs. Sala licytacyjna, Królewska, dom giełdy. 16032

Rowery „elastic" na dętych gumach, zastępujące zupełnie pneumatyki, w b. dobrym stanie, do zbycia po 120 rs. w cyklodromie, Aleja Ujazdowska № 13, o każdej porze. 16014

Rower pneumatyczny, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Żórawia 41, m. 4. 15748

Rezerwoar żelazny objętości 300 do 500 wiader, w dobrym stanie, potrzebny do browaru W. Bojanczyka w Włocławku. 699r

Rowery angielskie dwa na masywnej gumie tanio do sprzedania. J. F. Skiba, Krakowskie-Przedmieście № 83. 16360

Rower za 50 rs. sprzedam, bardzo mocny, gumy pełne. Wierzbowa, hotel Angielski, u szwajcara. 16346

Rotunda na popielicach do sprzedania.—Nowy-Świat № 38—15. 16319

Sprzedam buty do polowania i konnej jazdy. Ulica Kaliksta 17, m. 1. 16303

Szeslong, otomana, garniturek perski, umywalka używana mała, tanio. Bracka 8, m. 19. 16374

Szafa wystawowa oszklona, sztych duży do sprzedania bardzo tanio. Pańska 26, mieszkania 28. 16320

Serwantka mahoniowa, szafa, komoda, stoliki do kart. Krakowskie-Przedmieście 16, m. 6. 16318

Szafa jesionowa używana i dwa łóżka orzechowe prawie nowe. Biała № 8, mieszkania 1. 16281

Szafa z lustrem orzechowa do bielizny i serwis na 18 osób do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszk. 24, od 1—4-ej. 16288

Syfonowe główki niklowane, zwyczajne i inne części, oprócz gotowych syfonów, razem wartości około 7.000 rubli, sprzedają się kupującemu cały zapas lub większą część towaru na wypłatę ratami na dłuższy termin, z zadatkiem około 20 procent sumy kupna.—Dobroć syfonów powszechnie znana, klijentela liczna, ceny najniższe. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 15217

Skrzypce stare sprzedam. Obejrzeć można: Nowy-Świat 12, mieszk. 24. 16386

Sprzedam sukę rasy kurlandzkiej oraz psa cetra czarnego. Marszałkowska 54, mieszkania 1. 16392

Sprzedaję wszelkie ruchomości, lustra, ramy rzeźbione, szuby i garderobę dziecinną. Nowy-Świat 4, m. 27. 15404

Sprzedam stół jadalny, szafę śpiżarnianą, figusy, palmę. Chmielna 63, m. 3, od godz. 10 do 3-ej po południu. 16221

Sprzedam wóz parokonny i uprząż. Rybaki 27, właściciel domu. 15976

Tanio do sprzedania łóżka orzechowe, robota urzędowa, u stolarza, Krochmalna № 92, za okopami. 16323

Telefon. Odstąpię aparat telefoniczny, połączony z centralną stacją. Oferty pod „Telefon" przyjmuje Kurjer. 16298

Umeblowanie z 4 ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Wilcza 18. 16299

Wózek dziecinny do sprzedania. Żelazna № 78, m. 14. 16336

Wózek dziecinny rs. 8 do sprzedania. Elektoralna 28, m. 35. 16214

Wałach gniady, rosły, lat 5, do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29. 15902

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z czterech pokojów i kuchni. Ul. Wspólna 36, m. 16. 16272

Żórawia № 29. Mleko prosto od krów w każdej porze dnia. 16309

Zaraz do sprzedania parkan nowy w słupy długości około łokci 70, wysokości łokci 5, wraz z bramą i furtką okutemi i zamkami.—Wiadomość: ulica Chmielna № 50, róg Wielkiej. 15661

2 rowery pneumatyczne angielskie Switt damski i męski sprzedam. Wiadomość: Żórawia 28, w sklepie. 15919

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawa administracyjnego młyna wodnego walcowego „korzeczniaka", na odpowiedniej wodzie, wraz z gruntem i łąkami w ilości 2 włók z górą, 7 wiorst od Łowicza, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach; kontrakt na 11 lat. — Wiadomość w Dzierzgowiu przez Łowicz, u Konopackiego. 16251

Dzierżawy domu większego poszukuję; płaca może być roczna. Oferty „Dzierżawa" przyjmuje Kurjer. 16250

Dom sprzedaję drewniany z oficyną jednopiętrową i ogródkiem. Obszar 2,700 łokci. Dochód 1,100 rs. Cena 10,000, gotówki potrzeba 6,000. Wiadomość u właściciela, ul. Leopoldyny 13. 16286

Dom dwupiętrowy w środku miasta położony za rs. 7,000 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 38. 16364

Dom we Włocławku, przy ulicy pierwszorzędnej, sprzedam na dogodnych warunkach, albo dział w połowie własności. Warszawa, Krucza 49, m. 10. 16026

Dom z ogrodem do sprzedania w cenie rs. 50,000. Wiadomość: Wolska № 5, mieszkania 3. 15399

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z ładnem mieszkaniem. Ul. Złota № 1. 16083

Dom murowany na Pelcowiźnie do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 500. Wiadomość u stróża, Łucka № 8. 16079

Interes wódczany, egzystujący od lat 25-iu, jest do odstąpienia. Wiadomość w kantorze prośb. Zielna № 8. 16086

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Kościelna № 12. 16302

Kawiarnia, dająca utrzymanie rodzinie do sprzedania od czerwca. Świętokrzyska 16, dystrybucja. 16296

Krowiarnię z gospodami sprzedam. Wiadomość: ulica Wspólna 38, sklep mydlarski. 15766

Młyn wodny w dobrym punkcie do ostąpienia. Wiadomość w biurze technicznem Roberta Neumann. Twarda 5. 16085

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Niska № 50. 16222

Na fabrykę, warsztaty etc. do sprzedania posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami i doskonałą wodą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8 (róg Solca), u właściciela domu, od 3 do 5-ej. 16199

Na czasie willa w Otwocku do sprzedania. Wiadomość: Leszno 27, Jędrzejowska. 707

Potrzebny spólnik od rs. 100 do 600 do robót budowlanych z pewną gwarancją. Oferty pod № 1000 przyjmuje Kurjer. 16060

Potrzeba rs. 30.000 po Towarzystwie lub 7,000 po 23,000 na dom w okolicy kolei wiedeńskiej. Ogrodowa 22, mieszk. 5, zrana do 11-ej. 16210

Plac obszerny do wynajęcia około Nalewek, na skład. Dzielna 27. 16007

Poszukuję majątku ziemskiego włók kilkanaście, w dobrej ziemi, dobrze zagospodarowanego, w dobrym punkcie, z dobrym domem i ogrodem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Ziemski majątek". 16304

Rs. 10,000 zaraz po Towarzystwie na 6% potrzeba. Wiadomość: Pańska № 44, m. 2, bez pośrednictwa. 16345

Remizę w najpiękniejszym punkcie sprzedam. Oferty przyjmujo Kurjer pod „Remiza". 16264

Rs. 30,000 jest do ulokowania na pierwszy numer domu w Warszawie. Wiadomość: Długa 27, w księgarni Zweibauma. 16271

Restaurację dobrze prosperującą z bilardem tanio zaraz sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer „Restauracja". 16047

Reprezentacji fabryk warszawskich i prowincjonalnych poszukuje kupiec 2-ej gildji, mający duże stosunki i kapitał potrzebny do agitacji. Kantor w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Fabryki." 15707

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Nowa Praga, Średnia 21. 15589

Skład materjałów aptecznych w mieście powiatowem, elegancko urządzony, czynność wyrobiona, egzystencja pewna, z powodu zmiany interesu do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa informacja w aptece W. Klickiego, ulica Złota lub u W. Bukatego, Królewska, obok giełdy. 16187

Sklep spożywczy sprzedam, komorne tanie, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Wronia 60. 16385

Sklep spożywczy za przystępną cenę z powodu wyjazdu do sprzedania. Szmulowizna Łochowska № 2 i Folwarczna. 16285

Sklep spożywczy do sprzedania, róg Alei i Żelaznej № 18. 16284

Sklepik spożywczy sprzedam za 90 rs. Smolna 17, mieszkania 17. 16350

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie dla osób dwoje za przystępną cenę. Ulica Ślizka № 30 domu. 16337

Sklep z pokojem i piwnicą do sprzedaży warzyw i owoców, przy stacji Otwock, wśród willi, do wydzierżawienia. Informacja: Bazar rzemieślniczy, Plac Bankowy. 16257

Wspólniczki z 2 tysiącami rubli do interesu norymberskiego i ubranek dziecinnych poszukuje się zaraz. Czysta № 6, w sklepie norymberskim. 16289

Wdowa błaga osoby dobroczynne o wypożyczenie rubli trzydziestu na wykupienie rzeczy, które przepadają, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer pod „O. K". 16371

Warsztat ślusarski sprzedam tanio, miejsce wyrobione. Miodowa, sąd okręgowy, ślusarz. 16124

Z powodu śmierci jest do sprzedania restauracja z cukiernią, bilardem i z numerami o 1½ godziny jazdy koleją od Warszawy w mieście powiatowem, w miejscowości letnich wycieczek i mieszkań. Wiadomość Podwal 46, m. 19, od 12—4-ej. 16074

4,000 rubli do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Ogrodowa 55, u rządcy domu. Bez pośrednictwa osób trzecich. 15746

30,000 rs. jest zaraz do umieszczenia na trzy hypoteki, nb. tylko pierwsze numera. Oferty przyjmuje Kurjer pod „3." 16134

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Potrzebny jest pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem w centrum miasta. Niemieckie rodziny mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Habe". 16380

Potrzebny lokal na fabrykę z kantorem, zaraz, lub od św. Jana. Oferty Kurjer Warsz. lit. „K. S." 16246

W okolicach placu Wareckiego poszukuję pokoiku, z oddzielnem wejściem, za rs. 6—8. Może być zaraz lub od 1 lipca. Oferty poste-restante „Lokator pewny i stały." 16258

W okolicach Marszałkowskiej, Włodzimierskiej, Berga, Erywańskiej, Nowego Światu poszukiwanym jest lokal od 1-go lipca, składający się z 3-ch lub 4-ch pokoi dużych, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami na 2-em lub 3-em piętrze, w domu skanalizowanym, z eleganckiem frontowem wejściem, w cenie od 500 do 600 rubli rocznie. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami F. N. 71. 16376

b) Zaofiarowane.

A) Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, front, balkon, 3-e piętro, do najęcia w lipcu. Także sklep z oknem wystawowem, oraz piwnica obszerna. Krak.-Przedm. 40. Rządca domu. 701r

A. Do odnajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, salon i pokój umeblowane. Chłodna 32, m. 39. 16211

A. Zaraz dwa pokoje frontowe, z balkonem, na 1-m piętrze, mogą być meble, usługa, samowar. Nowy-Świat 38, m. 3. 16232

Cztery pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 18. 16363

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkanie z 8-u pokojów, z wszelkiemi wygodami. 16274

Do wynajęcia od 8 lipca przy familji dwa pokoje, z których jeden frontowy, o dwóch oknach, wejście osobne paradne. Orla 4, mieszkania 1. 16356

Do wynajęcia zaraz, trzy oddzielne pokoje, z usługą, obiadami. Marszałkowska 115, mieszkania 5. 16239

Dwa pokoje pięknie umeblowane, wraz z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Złota 26, m. 2. 15767

Do wynajęcia od 1 czerwca do 1 września kilka pokojów umeblowanych lub nieumeblowanych, razem lub częściowo. Wiadomość: kiosk, róg Żórawiej i Kruczej. 565r

Kaliksta 17, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, na parterze, rs. 500; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, rs. 325; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze rs. 280; tamże do sprzedania 2 do 3 tysięcy łokci placu. Wiadomość u rządcy lub A. Włodkowski, Czysta 8. 795r

Lokale: 4 i 2 pokoje z kuchniami, oraz sklep z pokojem i kuchnią, od 1 lipca do wynajęcia. Marjensztadt 20. 13943

Lokale: 5 i 4 pokoje z kuchniami, od 1 lipca do wynajęcia. Leszno 18. 13942

Elegancko umeblowany pokój. Nowy-Świat № 70, m. 11, drugie piętro. 15691

Lokale złożone z 5, 4 i 2 pokoi, z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, pokojami dla służby, do wynajęcia. Ulica Wspólna 53, róg Nowo-Wielkiej. 15108

Lokal na 1-em piętrze od frontu, składający się z 7-iu pokoi, kuchni i wszelkich wygód, wspaniały salon z balkonem zdatny na magazyn mód, dla doktora, dentysty i t. p. do wynajęcia od 1-go lipca 1894-go r., cena roczna rs. 1,200. Wiadomość na miejscu, Niecała № 9, u rządzcy domu. 15662

Lokal po szkole, składający się z obszernych 3-ch sal, do wynajęcia w całości lub oddzielnie, od 1 lipca r. b. Leszno № 88, u właściciela domu. 15485

Młoda kobieta, z dobrego i zamożnego domu, poszukuje zaraz umeblowanego pokoju, przy dobrej i inteligentnej rodzinie izraelskiej. Oferty proszę składać u p. Simona Silbermana w magazynie porcelany i szkła: Długa № 15, róg Miodowej. 16262

Od 8-go maja pokój na parterze, z frontowem wejściem, za rs. 10 miesięcznie. Może być z meblami i całodziennem utrzymaniem. Tylko dla kawalera. Bracka 6—2. 16265

Od 1-go czerwca do 1-go października odnajmę 2 pokoje, kuchnia, alkowa, 1-e piętro. Piękna 40, m. 4. 15673

Od dnia 1 lipca, na 1-m piętrze, od frontu 5 pokoi, z dwoma balkonami, przedpokój, alkowa, spiżarnia, kuchnia z wodociągiem, zlewem, waterklozet, góra wspólna. Cena roczna 700 rs. Dom komfortowy. Ulica Żórawia № 13, (blizko placu św. Aleksandra). 15934

Plac każdego czasu do wynajęcia na skład węgli, wapna i t. d., za przystępną cenę. Wiadomość: Żelazna 88. 16203

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, między 1-ą a 4-ą. Orla 6, m. 22. 16190

Pokoik wynajmę zaraz za 7 rubli. Marszałkowska 143, m. 22. 16212

Pokoik przy pojedyńczej osobie, umeblowany, z życiem lub bez. Wspólna 4, m. 7, na dole. 16326

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 16342

Pokój duży, parter, do najęcia zaraz, z usługą, meblami lub bez. Włodzimierska 9. 16353

Pokój bardzo duży, przedpokój, osobne frontowe wejście, eleganckie i wygodne umeblowanie, posługa, samowar, do wynajęcia każdego czasu. Elektoralna 28, m. 35. 16216

Piękny pokój wspólny, przy wdowie dla panny. Marszałkowska 95—20. 16243

Pokój umeblowany, może być z usługą i samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 43, m. 18. 15405

Piwnice obszerne na wino, zaraz do wynajęcia. Wiadomość; Tłomackie 6, u rządcy domu. 15400

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 16164

Pokój, z meblami, od frontu, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża: Hoża № 48. 15697

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 16112

Siedem słonecznych pokoi, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca r. b., za 750 rs. rocznie. Świętokrzyzka 18. 16266

Sklep i pokój z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Marjensztadt 20, przy Krakowskiem-Przedmieściu. 16362

Umeblowany pokoik, front, usługa, samowar, 12 rs. miesięcznie. Marszałkowska 123. 15995

Włodzimierska № 9. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 lub 8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze; 2 duże pokoje i kuchnia w suterenie i parę pojedyńczych pokoi, z usługą, wrazie potrzeby z meblami. Wiadomość na miejscu u stróża. 16354

3 pokoje, przedpokój, kuchnię, zlew, wodociąg na parterze, suche i ciepłe od kwartału, Nowolipie № 41, obok Bazaru 14915

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia letnie mieszkanie, wśród ogrodu owocowego, w okolicy lesistej, pod miastem Przedborzem, na korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły: E. Lembke w Przedborzu przez Nowo-Radomsk. 692r

Dworek Ołonki, kwadrans drogi od Brwinowa kol. War.-Wied., w blizkości Wilhelmowa. Dom w lesie sosnowym, składający się z 7-u dużych i 2-ch małych pokoi. Kuchni w osobnym budynku, stajnia i wozownia. Wiadomość: Marszałkowska 95, m. 6, codziennie do godziny 1-ej po południu lub od 6-ej do 8-ej wieczorem. 15818

Inowłódz nad rz. Pilicą, letnie mieszkania. Miejscowość przez lekarzy uznana za klimatyczną leśną, o $1^1/_2$ godz. od stacji dr. żel. iw.-dąbr. Tomaszów Rawski odległa. Mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, wszelkie artykuły spożywcze na miejscu. Komunikacja ułatwiona. Prospekty z opinją lekarzy na żądanie. Adres: Bernard Birencweig, adwokat przysięgły, Łódź. 593

Jabłonna. Kilkanaście letnich domów do wynajęcia od 30—200 rs., z wszelkiemi wygodami. Okolica sucha, leśna i malownicza. Komunikacja koleją, statkiem, omnibusem. Wszelkie produkty w ilości dostatecznej. Doktor, apteka, poczta, telegraf, kąpiele wiślane w miejscu. Bliższa wiadomość w miejscowej aptece lub u właściciela domów. Nie wynajmują się starozakonnym. 15890

Letnie mieszkanie w ładnej okolicy, w obywatelskim domu, z całodziennem wykwintnem utrzymaniem, a także stałe pomieszczenie dla emeryta. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, m. 5, od 12 do 5-ej. 16333

Letnie mieszkania dla potrzebujących świeżego powietrza, w Otwocku przy st. kolejowej do wynajęcia letnie mieszkania dla całych rodzin, oraz dla osób pojedyńczych na czas ograniczony lub nieograniczony, tudzież także w willach Otwockich przy rzece Świder do sprzedania place na morgi z lasem, zdatne na letnie mieszkania. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Ptasiej № 4, u właściciela Jankla Blass. 16276

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, las, kąpiel, 4 wiorsty od st. Siedlce. Wiadomość: Dobra 51, m. 48. 15345

Letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość w składzie cygar Wandalin, plac Teatralny. 15664

Letnie mieszkania Jordanowice pod Grodziskiem, z meblami i możliwemi dogodnościami. 9532

Letnie mieszkania w Podgórzu w odległości 5 wiorst od stacji Małkin drogi Petersburskiej, przy rzece Bug, pośród sosnowego lasu. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu lub ulica Złota 39, m. 30, do 10-ej zraną. 16293

Letnie mieszkanie, trzy pokoje i kuchnia do wynajęcia w Pruszkowie. Wiadomość na stacji u szwajcara. 16382

Letnie mieszkania w dominjum Otwock, 6 wiorst od st. Otwock, a wiorsta od przystani statku parowego. Informacja: Bazar rzemieślniczy, plac Bankowy. 16256

Letnie mieszkania do wynajęcia od st. Nowo-Mińsk 7 wiorst w folwarku Grzybo-Wilk, okolica lesista, ogród ładny, kąpiele, produkty wszelkie na miejscu. Wiadomość tamże. Cena przystępna. 16240

Letnie mieszkanie w Siennicy, ogród owocowy, bardzo tanio, niedaleko stacji Nowo-Mińsk, szosa. Wiadomość: Łucka 1, Dolińska. 14069

Mieszkania letnie do wynajęcia w Podgórzu u Żebrowskiego, 6 wiorst od Małkini szosą, przy drodze petersburskiej nad Bugiem, las sosnowy blizko, 4 pokoje, kuchnia za sezon letni mniej więcej od rs. 175, 2 pokoje, kuchnia połowę ceny. Mieszkań do wynajęcia jest 3. Furmanka i posłaniec do Małkini za małą dopłatą. 16057

Otwock. Pomieszczenie dla mężczyzny, tanio. Wiadomość: hotal Hamburgski, Gęsia № 2, w restauracji. 16390

Pruszków przy stacji w domu murowanym, letnie mieszkania, Hortensja № 1, m. 9. 16184

Przy stacji Skierniewice na wsi, jeden pokój do wynajęcia na lato. Wiadomość w bufecie stacyjnym klasy 2-ej. 15324

Tanio trzy letnie mieszkania w Grodzisku dr. żel. W.-W. Wiadomość w mleczarni, ul. Krucza № 47. 16067

Trzy wiorsty od stacji Grodzisk, w dominjum „Opypy", do wynajęcia dwór z trzech mieszkań letnich, z wszelkiemi wygodami. Dowiedzieć się na miejscu. 16061

W Kazimierzu letnie mieszkania po dwa pokoje z kuchniami od 50 rs. na całe lato. Dla pojedynczych osób z całkowitem utrzymaniem od 25 rs. miesięcznie. Hoża 24, mieszkania 2, tylko od 5 do 6-ej po południu. 16335

We wsi Łazy, w pięknej willi osobny domek z meblami 40 rs. na całe lato. We dworze 2 pokoje, przedpokój, werenda, altana 50 rs. z meblami, od stacji Łuków pół godziny. Marjenstadt 2, mieszk. 6, od 5—7 wieczór. 16357

W willi Młociny, położonej za Bielanami przy szosie zakroczymskiej do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania z kompletnem urządzeniem lub bez, w miarę życzenia, oraz ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość bliższa w kantorze domu bankowego plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa. 16301

W Otwocku kto ma do wynajęcia 1 duży lub 2 małe pokoje z kuchnią, werendą. Złoży adres z ceną dla J. H. w Kurjerze. 702

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia za zniżoną cenę trzy pokoje z kuchnią i piwnicą. W Brzegach Andriollego, zgłosić: Marszałkowska № 139, mieszk. № 6, u p. Guttner, od 11 do 1-ej po południu i od 4—6 wieczorem. 14380

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, krzesła i stoły. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 502

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 16088

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 15401

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 15954

Aparaty kościelne, wielki wybór, ceny umiarkowane. Nowy-Świat 45, 1-e p. 16119

Brosza złota, z trzema brylantami zgubioną została w cerkwi 1-go żeńskiego gimnazjum, podczas nabożeństwa wielkanocnego. Znalazcę uprasza się o oddanie broszy za odpowiednie wynagrodzenie do uniwersytetu, mieszkania № 8. 16186

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 15138

Dnia 24 b. m., czyli we wtorek, o godzinie 3-ej, na rogu Marszałkowskiej i Żórawiej zaginął półroczny mopsik, z obróżką i tabliczką na szyi, wabi się „Pieprzyk." Za odprowadzenie tego psa na Nowogrodzką № 25, m. 10, zapewnia się sowitą nagrodę. 15705

Dnia 29 kwietnia z pod № 20 na Nowomiejskiej uciekł kanarek, który został złapany. Uprasza się o oddanie za nagrodą, mieszkania 4. 16314

Gustownie, prędko odrabiam suknie, okrycia. Marszałkowska № 91, mieszkania 17.—Gartkiewicz. 14542

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Pióra fryzuję, wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 16328

Kupię zaraz grób na Powązkach. Mający do odstąpienia, raczą adresy złożyć do Kurjera pod „Grób." 16248

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli, gotowe bardzo gustowne. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, mieszkania 3. 16117

Nagrody 3 rs. Piesek pokojowy rasy seidelpinczerów, biały, z długim włosem—ogon i cały zad ogołocony z włosów skutkiem choroby—zaginął w niedzielę wieczorem. Uprasza się o odprowadzenie: Mazowiecka 20, do właściciela, stróż wskaże. 16227

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie psa z rasy jamników, biały, czarno nakrapiany, uszy i lewe pół pyszczka czarne, bardzo tłusty. Leszno № 73. 16395

Obiady prywatne, na świeżem maśle, potrawy zmienne, ceny nizkie. Wilcza 30, mieszkania 2. 16292

Pies, pinczer biało-żółtawy, wabi się Bobek, z marką 296. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą: plac Zamkowy № 93, do restauracji. 16273

Panienka inteligentna, może się nauczyć praktycznego rzemiosła. — Kłobukowski, Orla 14.. 16310

Poszukuję dobrych, świeżych obiadów, przy inteligentnej rodzinie, między, 5—6 wieczorem. Oferty przyjmuje Kurjer „Obiad." 16192

Pracownia sukien Marji-Antoniny, Senatorska 30. Fason sukni z dodatkami od rs. 10, bez dodatków rs. 6. Skrojenie i dopasowanie od rs. 1. 16330

Pracownia sukien i okryć wykończa podług paryzkich żurnali, fason rs. 3, pelerynу 1.50. Hoża № 14, m. 8. 16316

Przyjmuję suknie od rs. 3. podług najświeższych żurnali. Pracownia Pauliny. Marszałkowska № 84. 16531

Suknie przyjmuje od rs. 4, podług najświeższych modeli pracownia Kaszyńskiej. Nowy-Świat 62, m. 36. 15872

Ubieram kapelusze od 25 kop., przyjmuję suknie do roboty. Chmielna 49—11, lewa oficyna, parter. 16037

Ubieram kapelusze po 30 kop. Świętojańska № 2, m. 3. 16139

Ważne dla osób nie prowadzących kuchni. Obiady table d'hôte od 2—4-ej. Chmielna 21. 10777

Zaginęła pincerka czarna, z łebkiem białym i łańcuszkiem na szyi w niedzielę o godz. 7 wiecz. na placu wojennym pod Cytadelą. Znalazca raczy odprowadzić: Mostowa 21, mieszk. 12, za wynagrodzeniem. 16200

Zgubiono 2 fotografje pawiljonu Sigaliny w Ciechocinku—przy wejściu w ogród Saski z ulicy Marszałkowskiej. Sz. znalazca zechce zwrócić takowe do zakładu leczniczego kefiru K. Sigaliny, przy ul. Królewskiej № 31. 16358

Zginął wyżeł biały, w kasztanowate łaty, medalu № 4051. Znalazca raczy odprowadzić na Chmielną № 47, za sowitą nagrodą, stróż wskaże. 16332

*) **Bluzki** wełniane, batystowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

*) **Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12.

*) **Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

*) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 16370

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).